

Bezcenne skarby
znów własnością
narodu

Cena 50 gr

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Święci,
garnki
i garncarze
czytaj str. 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, sobota 7 lutego 1959

Nr 32 (4670)

**Nikita Chruszczow zaprasza prezydenta Eisenhowera
do odwiedzenia ZSRR**

Zjazd budowniczych komunizmu zakończył obrady

Następny XXII Zjazd KPZR w 1961 roku

MOSKWA (PAP)

Jak już pokrótce informowaliśmy w dziewiątym dniu obrad XXI Nadzwyczajnego Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przemówienie końcowe, zamykające obrady Zjazdu wygłosił I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — Nikita CHRUSCZOW.

W przemówieniu tym, które go skrócił zamieszczamy na str. 2, N. S. Chruszczow oświadczył, że najważniejszą cechą

XXI Zjazdu jest przekonanie, iż naród radziecki uczyni wszystko aby wcielić w życie plany budownictwa komunistycznego, aby uczynić wszystko dla zapewnienia pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych.

Mówca szeroko zajął się analizą obecnej sytuacji międzynarodowej: omówił sprawę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, sprawę zaprzestania doświadczeń jądrowych, mówił o stosunkach ZSRR z Jugosławią oraz o potrzebie szerszej i pokojowej współpracy między ZSRR a USA. W tej części przemówienia Nikita Chruszczow zaprosił prezydenta Eisenhowera do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Blisko dwugodzinne przemówienie N. S. Chruszczowa sala przyjmowała długotrwałymi oklaskami.

Następnie Zjazd zatwierdził jednomyślnie rezolucję w sprawie referatu Chruszczowa i wskaźniki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965.

W imieniu Prezydium XXI Zjazdu Nikita Chruszczow zgłosił wniosek, by delegaci podjęli uchwałę w sprawie zwołania kolejnego XXII Zjazdu KPZR nie w 1960 roku, lecz w 1961 r. Uchwała została przyjęta jednomyślnie.

Nikita Chruszczow powiedział następnie, że do XXI Zjazdu zgłoszono odwołania od decyzji dotyczących wykluczenia z partii, zastosowania sankcji partyjnych i innych personalnych spraw partyjnych.

Zjazd polecił Komitetowi Centralnemu KPZR, by zajął się rozpatrzeniem tych odwołań.

Dochodzi godzina 14.37 czasu moskiewskiego. Pierwszy sekretarz KC KPZR — Nikita Chruszczow ogłasza XXI Zjazd KPZR, który nazwano zjazdem budowniczym komunizmu, za zamknięty. Wszyscy wstają z miejsc. W sali wybuchła owacja. Prezydium Zjazdu intonuje Międzynarodówkę, podchwytując ją cała sala.

Po odpiewaniu Międzynarodówki Nikita Chruszczow wznosi okrzyk „Niech żyje braterstwo między narodami krajów socjalistycznych”.

Rozlegają się huczne oklaski i okrzyki „hurra”.

W tym samym dniu rozpoczęła się łączna dyskusja nad obu sprawozdaniem. W pierwszym jej dniu na temat generalnych założeń planu i budżetu wypowiedzieli się w imieniu klubów poselskich PZPR — pos. Stanisław KUZIŃSKI, ZSL — pos. Stanisław CIESIAK oraz w imieniu klubu SD — Aleksander ROZMIAREK, poseł Ziemi Poznańskiej.

Wodowanie pierwszego „lewanta”

5 bm. spłynął na wodę z pochylonej stoczni w Szczecinie kadłub statku „Oliwa”. Nowa jednostka jest pierwszą z serii unowocześnionych „lewantów”, a także pierwszą tego typu, wybudowaną w Stoczni Szczecińskiej, na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych.

Fanfani podtrzymuje swoją decyzję

Po rozmowie z prezydentem — Gronchim, która trwała godzinę i 25 minut, b. premier Włoch — Fanfani, ogłosił oficjalnie, że nie wycofa dymisji swego gabinetu — złożonej 26 stycznia br.

Zapowiedź utworzenia federacji południowo-arabskiej

Brytyjski minister Kolonizacji — Lennox-Boyd, zapowiedział w parlamencie utworzenie federacji sześciu południowo-arabskich szejkatów i sultanatów. Wielka Brytania ma zamiar podpisać układ z tą nową federacją, określający jej stosunki z Londynem.

Dulles w Paryżu

W czwartek w godzinach popołudniowych, sekretarz stanu USA — Dulles, przybył z Londynu do Paryża, gdzie przeprowadzi rozmowę z francuskimi mężami stanu.

21 lutego Macmillan udaje się z wizytą do ZSRR

LONDYN (PAP)

W czwartek po południu opublikowano jednocześnie w Londynie i w Moskwie oświadczenie podające do wiadomości, że w dniu 21 lutego premier Macmillan uda się w podróż do ZSRR na okres 7 do 10 dni.

Oświadczenie stwierdza, że premier zaproszony został jeszcze podczas pobytu radzieckiej delegacji rządowej w W. Brytanii w kwietniu 1956 roku i że zaproszenie to przyjął. Pozostawała jedynie do uzgodnienia bliższa data wizyty. W związku z życzeniem wyrażonym ostatnio przez brytyjskie go premiera, że pragnie on przybyć do ZSRR w dniu 21 lutego br. w celu złożenia re wizyty trwającej od 7 do 10 dni, rząd radziecki oświadczył, iż gotów jest w wyżej wspomnianym czasie przyjąć premiera Macmillana.

Premierowi W. Brytanii towarzyszyć będzie w podróży

Liczba mieszkańców Poznania przekroczyła 400 tysięcy

Według informacji Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, w ub. czwartek zameldowano w Poznaniu 400-tysięcznego mieszkańca naszego grodu.

Warto w związku z tym przypomnieć, że ludność Poznania w ciągu ostatnich 20 lat (w 1939 r. Poznań liczył ponad 260 tysięcy mieszkańców) wzrosła o około 140 tysięcy.

Tak więc, od czwartku Poznań jest już dosłownie miastem — liczącym 400.000 ludności.

Wstępny bilans

Wielkopolski przemysł w 1958 r.

(Inf. wł.)

Z wstępnych podsumowań globalnych wyników gospodarczych wielkopolskiego przemysłu w roku 1958 wynika, że dał on krajowi o 5,1 proc. więcej produkcji niż w roku 1957, przy czym wzrost produkcji w grupie A (środków wytwarzania) był szybszy (11,8 proc.) niż w grupie B — środków konsumpcji (7,3 proc.).

Większość zakładów wykonała swe zadanie roczne z nadwyżką. Np. Cegielski przekroczył je o 150 mln. zł. Nie wykonała planu natomiast Poznańska Wytwórnia Spirytusu (98 proc.) czym nie należy się zbytnio przejmować. Eksport wódek w wytwórni wzrósł do 150 proc. planu. To jest o wiele korzystniejsze.

Plan eksportu w ogóle, nasz przemysł wykonał w 130 proc. Jego wartość wynosi: 600 mln. zł w grupie A i 2.300 mln. w grupie B. Jak dotąd więc, w eksporcie przeważają artykuły rolno-spożywcze.

Wzrost produkcji i eksportu, uzyskany został niemal przy tym samym stanie zatrudnienia co w roku 1957. W roku ub. wzrosło ono bowiem tylko o 0,8 proc. Szacuje się, że wydajność pracy wzrosła o 10 proc.

Pierwsze podsumowanie wskazuje również, iż w roku ubiegłym nastąpił wzrost dyscypliny wypłat z tytułu świadczeń chorobowych. Absencja w ogóle spadła w nieznaczny tylko stopniu. Ilość opuszczonych godzin roboczych dorównuje ilości roku 1957. Można z tego wysnuć wniosek iż w zakładach znowu odłożono ad akta regulaminy pracy.

I na koniec jeszcze jedna uwaga: średnie płace w zakładach remontowo-naprawczych podskoczyły w roku ub. szybkości aniżeli w zakładach dających produkcję nową. Jeśli np. w HCP średnia płaca wyniosła 1.882 zł to w ZNTK 1.922 zł.

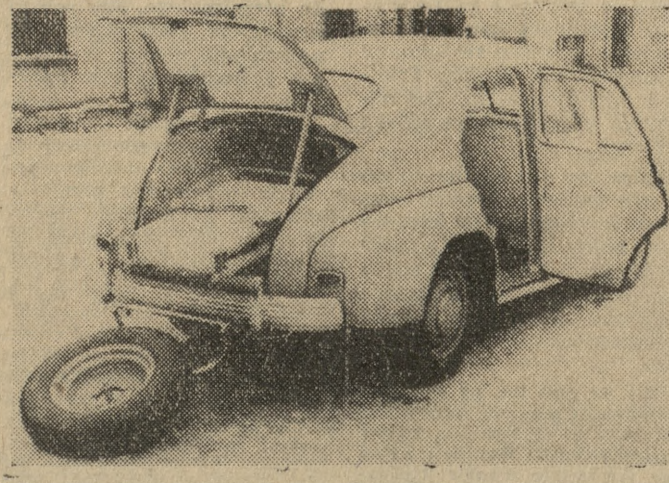
(p.ch.)

MOŻE BYĆ SAMOCHODEM OSOBOWYM LUB SANITARKĄ

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, wyprodukowały ostatnio na zlecenie FSO na Żeraniu, prototyp samochodu sanitarnego. W zasadzie jest to przeróbka naszej pocziwej „Warszawy”, która może raz służyć jako sanitarka, a innym razem po szybkim wymontowaniu noszy itd., jako samochód osobowy. Jak widać ze zdjęcia, samochód posiada oprócz trzech miejsc, nosze umontowane dla przewiezienia chorego. Przystosowanie „Warszawy” do spełniania nowych funkcji trwało 3 tygodnie. Jak poinformowano nas w zakładzie, w wypadku znalezienia się reflektatorów na nowe sanitarki, Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów mogą wypuścić około 100 przerobionych „Warszaw” miesięcznie. Prototyp wyprodukowany w Poznaniu zostanie wystawiony na Targach Lipskich.

(Of)

Fot. K. Przychodzki



do Związku Radzieckiego brytyjski minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd — stwierdza oświadczenie.

Omawiając sprawę wizyty na posiedzeniu Izby Gmin Macmillan oświadczył, że rządy państw sprzymierzonych poinformowane zostały o wizycie i że rząd brytyjski utrzymuje z nimi bliski kontakt w związku z zamierzoną podróżą. Obaj brytyjscy mężowie stanu nie udają się do Moskwy na rokowania z ramiem Zachodu, mają jednak nadzieję, że rozmowy z przywódcami radzieckimi przyczynią się do wzajemnego poznania poglądów i lepszego zrozumienia oraz usunięcia niewłaściwego pojmowania różnych spraw.

Złożenie wieńców na Cytadeli i akademii w Operze w 14 rocznicę wyzwolenia Poznania

(Inf. wł.)

Na wspólnym posiedzeniu zainteresowanych organizacji i instytucji ustalony został program obchodu 14-lecia wyzwolenia Poznania i 41 rocznicy Armii Radzieckiej, przypadających 23 bm. Równocześnie omówiono kwestię obchodu 15-lecia Ligi Przyjaciół Żołnierza.

23 bm. tj. w poniedziałek przed Nowym Ratuszem zbiorą się o godzinie 14 delegacje organizacji z wieńcami i udadzą się autokarami na Cytadelę, gdzie złożą wieńce na grobach poległych w walce z hitlerowcami żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej oraz ochotników poznańskich. W tym samym czasie inne delegacje uwieńczą tablice pamiątkowe walk wyzwoleniczych przy ul. Ratajczaka i ul. Niezłomnych. Tego samego dnia odbędzie się Centralna Akademia w gmachu Opery im. St. Moniuszki, którą zajął przewodniczący MRN Frackowiak, po czym nastąpi część artystyczna.

W niedzielę 22 bm. oddział poznański Ligi Przyjaciół Żołnierza obchodzić będzie 15-lecie istnienia tej organizacji akademii w auli UAM, na którą się złoży bogaty program.

Na uroczystości poznańskie oczekiwane jest przybycie 10-osobowej delegacji rodzin żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walce o Poznań oraz delegacji oficerów Armii Radzieckiej. Weźmie ona udział w akademii w gmachu Opery.

W programie uroczystości przewidziane jest spotkanie przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego z uczestnikami walk o Cytadelę. (fh)

Koordynacyjny Komitet Budowy Szkół powstał w Poznaniu

(Inf. wł.)

W ub. czwartek zebrał się w Poznaniu powiatowy aktyw Frontu Jedności Narodu pod przewod. Jana Kiony. Na naradzie tej został wybrany Powiatowy Komitet Koordynacyjny Budowy Szkół, któremu przewodniczyć będzie przewodniczący Prezydium PRN — J. Wroniak.

Powiat poznański odczuwa poważny brak pomieszczeń szkolnych. Obecnie buduje się 4 szkoły i to w Stęszewie, Komornikach, Rokietnicy i Luboniu. Potrzeba jednak jeszcze kilkanaście szkół. Komitet liczy na ofiarność społeczeństwa. Przykładem mogą być mieszkańcy Komornik, którzy w czynach społecznych, w materiale i w pieniądzu dali na swoją szkołę przeszło 600 tys. zł. (p)

Artyści poznańscy wyszli cało z pożaru w Wągrowcu

(Inf. wł.)

W nocy z wtorku na środę (z 3 na 4 bm.) wybuchł groźny pożar w lokalach Gospody w Wągrowcu przy Placu Pk. Paszkowa, należącej do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Pożar zauważył kierownik hotelu — Korasiak, kiedy już paliły się drewniane obicia ścian i urządzenia lokalowe. Zaalarmowana natychmiast Straż Pożarna szybko opanowała ogień, zapobiegając spaleni się całego budynku, w którym na piętrze mieścił się jedyny w Wągrowcu hotel noclegowy.

Goście hotelowi, wśród których byli również artyści Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych z Poznania, występujący w powiecie ze szluka „Mazepa” — Słowackiego, zbudzeni ze snu, ratowali siebie i skromne mienie, wybiegając na rynek.

Przyczynę wybuchu pożaru jeszcze nie ustalono. Straty sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Zarząd PSS w Wągrowcu uruchomił natychmiast zastępczą gospodę w lokalach Baru przy Placu Pk. Paszkowa. Pokoje noclegowe w hotelu nie zostały przez pożar zniszczone, przyjeźdnicy mogą z nich nadal korzystać. (kdw)



Sejm wznowił obrady W debacie budżetowej zabierze głos 108 posłów

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj o godz. 9.30 rozpoczęła się w Sejmie plenarna debata nad projektami budżetu i Narodowego Planu Gospodarczego na br. Debata ta, według przewidywań, potrwa łącznie 5 dni.

Łącznie — według dotychczasowych zgłoszeń — w toku całej debaty budżetowej ma zabrać głos 108 posłów. Oznacza to, że prawie co 4 poseł wypowie się na temat polityki gospodarczej państwa.

Na wstępie obrad 6 bm. generalny referent budżetu i planu pos. Eugeniusz Ajnenkiel przedstawił Izbie w obszernym referacie ostateczne, poprawione przez Komisję, projekty obu dokumentów. Następnie posłowie wysłuchają sprawozdania z wykonania budżetu i planu w roku 1957 z wnioskiem o absolutorium dla rządu za ten okres.

W tym samym dniu rozpoczęła się łączna dyskusja nad obu sprawozdaniem. W pierwszym jej dniu na temat generalnych założeń planu i budżetu wypowiedzieli się w imieniu klubów poselskich PZPR — pos. Stanisław KUZIŃSKI, ZSL — pos. Stanisław CIESIAK oraz w imieniu klubu SD — Aleksander ROZMIAREK, poseł Ziemi Poznańskiej.



ale stokroć genialniejszy od niego są:

- Zbigniew Biegański,
 - Henryk Derwich,
 - Ludomir Kapczyński
 - Alojzy Krakowski,
 - Cezary Nerwiński,
 - Leonard Wallicht,
 - Stefan Wielgus,
 - Witold Zegalski
- i wielu innych, którzy piszą i rysują w najnowszym numerze „KAKTUSA”!

Pragniemy znaleźć wzajemnie możliwe do przyjęcia podstawy porozumienia z Zachodem

Przemówienie końcowe N.S. Chruszczowa na XXI Zjeździe KPZR

Słusznie nazywa się XXI Zjazd naszej partii — powiedział N. S. Chruszczow — zjazdem budowniczym komunizmu, zjazdem, który stał się symbolem wkroczenia naszego kraju w nowy historyczny okres rozwoju — rozwiniętego budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Zjazd zmanifestował potężną, twórczą siłę idei marksizmu-leninizmu, ich żywotną, nierozdzielalną więź z praktyką mas ludowych, które budują wspaniałe gmachy komunizmu.

N. S. Chruszczow wskazał również, że w przemówieniach przedstawicieli 72 bratnich partii komunistycznych i robotniczych reprezentowanych na XXI Zjeździe, a także w pismach powitalnych tych partii brzmiały wzruszające słowa zaufania i szczerzej sympatii tych partii i narodów krajów socjalistycznych, a także obrońców pokoju, demokracji i postępu na całym świecie, żywnych dla KPZR i Kraju Rad.

— Powitania bratnich partii — powiedział Chruszczow — rozmowy ich przedstawicieli z delegatami na nasz Zjazd i z masami pracującymi Moskwy, były wspaniałą manifestacją jednomyślności, siły i zjednoczenia międzynarodowego ruchu komunistycznego na zasadach marksizmu-leninizmu.

— Nasza partia i naród — kontynuował mówca — uważają za swój obowiązek międzynarodowemu umacnianiu stałe więzi przyjaźni i solidarności proletariackiej z masami pracującymi i siłami demokratycznymi na całym świecie, rozwijając siłę potężnego obozu socjalistycznego, walcząc nieustannie o pokój między narodami. Chruszczow podkreślił, że w przebiegu obrad Zjazdu znalazła wyraz wola partii, ca-

lego narodu radzieckiego, aby wcielić w życie plany budownictwa komunistycznego, aby uczynić wszystko dla zachowania pokoju, zapewnienia pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych. — Jest to właśnie — powiedział Chruszczow — najważniejszą cechą charakterystyczną naszego Zjazdu.

Poruszając niektóre zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej Chruszczow powiedział:

Jednym z najważniejszych wniosków wypływających z analizy dzisiejszego układu sił w świecie jest to, że większość krajów kolonialnych i półkolonialnych, które do niedawna stanowiły rezerwy i zaplecze imperializmu, przestało być takimi rezerwami i zapleczem. Ponadto należy uwzględnić, że masy pracujące w krajach kapitalistycznych — klasa robotnicza, chłopstwo pracujące, znaczna część inteligencji — wszelkimi siłami dąży do zachowania pokoju i walką o poprawę warunków życia. Masy te z aprobatą ustosunkowują się do pokojowej polityki krajów socjalistycznych.

W krajach kapitalistycznych — mówił Chruszczow — prócz partii komunistycznych działają także partie socjalistyczne i robotnicze, popierane przez część robotników i chłopów. I mimo że poglądy polityczne i ideologiczne tych partii różnią się od poglądów partii marksistowsko-leninowskich, większość ich członków wypowiada się za pokój.

W kwestiach tych — podkreślił mówca — nasze wysiłki mogą się łączyć. A więc imperialiści nie mogą mieć ości w szerokich masach ludzkiej pracy w krajach kapitalistycznych, wśród ludzi, którzy żywnie są zainteresowani w zachowaniu i utrwaleniu pokoju.

te. Już od dawna nie odpowiada to rzeczywistości, lecz stanowi tylko pobożne życzenie generałów amerykańskich. Przeciwnie, w istocie rzeczy Związek Radziecki posiada obecnie środki do zadania ciosu agresorom w każdym dowolnym punkcie kuli ziemskiej.

Zaproszenie dla Eisenhowera

Dla sprawy odprężenia międzynarodowego — stwierdza Chruszczow — znaczenie szczególnie ważne ma poprawa stosunków między USA a Związkiem Radzieckim. Nie tak dawno jeszcze między rządem Związku Radzieckiego a rządem Stanów Zjednoczonych nastąpiła wymiana dość ostrych not. Tłumaczy się to okolicznością, że chodziło o bardzo napięte problemy sytuacji międzynarodowej.

Obecnie mamy te wydarzenia poza sobą. Powinniśmy patrzeć w przyszłość. Wierzymy, że prezydent i inni przywódcy USA, jeżeli rzeczywiście chcą pokoju, jak o tym mówili w rozmowach z A. I. Mikojańcem, uznają konieczność pokojowego współistnienia państw i na tej podstawie będą opierać swoje stosunki ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Mówiąc o deklaracji Eisenhowera na konferencji prasowej z dnia 28 stycznia, iż wykluczona jest podróż Chruszczowa do USA, analogiczna do tej, jaką odbył Mikojań, Chruszczow zauważył:

Oto zaiste zupełnie nieoczekiwany wniosek. Wygląda to jak coś w rodzaju dyskryminacji. Jeden może korzystać z praw, które wszystkim przysługują, innego pozbawia się tych praw.

Chciałbym, by dobrze mnie zrozumiano, nie zamierzam bynajmniej prosić o wizę w celu

Nie jest to tylko zwrot retoryczny, gdy mówimy, żeśmy zorganizowali seryjną produkcję międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Mówimy zaś to nie po to, by komukolwiek grozić, lecz po to, aby wyjaśnić rzeczywistą sytuację.

odbycia takiej podróży. Mamy wiele spraw do załatwienia. Poza tym otrzymujemy bardzo dużo zaproszeń i z trudem znajduję czas, aby z nich skorzystać. Tak więc nie chodzi o pragnienie wyjazdu do USA, chodzi o co innego — o prawa człowieka. Nie rozumiem, za jakie to przewinienia prezydent pozbawia mnie możliwości korzystania z tego, z czego korzystają inni, uzyskujący prawo odwiedzania tego kraju.

Co do ludzi radzieckich, to my inaczej traktujemy takie kwestie. Jesteśmy radzi, kiedy przyjeżdżają do nas z innych krajów i politycy i turyści. Gdyby zaś p. Prezydent postanowił przyjechać do naszego kraju zostałby powitany ze szczególną gościnnością zarówno przez nasz rząd, jak i przez naród radziecki. Może on zabrać ze sobą kogo tylko zechce — wszyscy będą mile widzianymi gośćmi. Niechaj p. Prezydent obejrzy mapę Związku Radzieckiego i wybierze sobie te części naszego kraju, które chciałby odwiedzić. Nasz kraj jest rozległy i ma dużo interesujących miejsc, jest tam co zwiedzić i co zobaczyć. Taka wizyta byłaby niewątpliwie pożyteczna dla obu naszych krajów oraz spotkałaby się z aprobatą narodów USA i Związku Radzieckiego. Kierujemy to zaproszenie nie domagając się wzajemności — dodał Chruszczow.

Pragniemy niezwłoczne zakończenia „zimnej wojny“

Poruszając problem Berlina oraz sprawę traktatu pokojowego z Niemcami Chruszczow oświadczył, że jeśli oba te zagadnienia będą rozwiązane zgodnie z propozycjami radzieckimi — żadna ze stron nie uzyska korzyści materialnych, natomiast powstaną warunki sprzyjające likwidacji „zimnej wojny“, rozwiązaniu kwestii rozbrojenia, powstaną możliwości ustanowienia takich stosunków między państwami, które wykluczałyby wojnę jako środek rozwiązywania spornych problemów.

— Rządy powinny dać wyraz woli położenia kresu „zimnej wojnie“. Należy przede wszystkim przejawiać zrozumienie nie tego, że żyjemy na jednej planecie, która ma dość ograniczone rozmiary wobec współczesnego poziomu rozwoju techniki, a więc należy być ostrożnym i czynić wszystko, aby za pewnić pokojowe współistnienie. Pragniemy jednego — podkreślił mówca — jak najszybszego zakończenia „zimnej wojny“. I jeśli, panie Dulles, pan tego pragnie, gotowi jesteśmy w imię zakończenia „zimnej

wojny“ przyznać wam „zwycięstwo“ w tej niepotrzebnej wojnie. Uważajcie siebie, panowie, za zwycięzców w tej wojnie. Ale kończcie ją jak najprędzej.

— Związek Radziecki — ciągnął mówca — przejawia inicjatywę, wysuwając swój projekt traktatu pokojowego z Niemcami. O ile Stany Zjednoczone mają jakiegokolwiek uwagi na temat tego projektu, lub jakiegokolwiek życzenia, które miałyby znaleźć odzwierciedlenie w traktacie — nikt im nie przeszkadza w wypowiedzeniu takich uwag. Właśnie w tym celu projektuje się zwołanie konferencji pokojowej.

Gotowi jesteśmy wraz z USA, Anglią i Francją wziąć udział w opracowaniu zasad, które gwarantowałyby normalny rozwój Berlina zachodniego, łączność tego miasta ze wszystkimi krajami, z którymi będzie ono chciało utrzymywać stosunki, a także dostęp od strony tych krajów do wolnego miasta.

Naszym zdaniem — mówił Chruszczow — przekształcenie Berlina zachodniego w wolne, zdemilitaryzowane miasto stworzy warunki umożliwiające rozwiązanie innych spornych problemów i przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, a tym samym — w całym świecie.

Apel do narodu niemieckiego

N. S. Chruszczow zwrócił się z apelem do narodu niemieckiego, aby poparł propozycje zmierzające do umocnienia pokoju w Europie i bezpieczeństwa narodów.

— Mamy nadzieję — oświadczył mówca — że niemieccy robotnicy, chłopci, inteligencja, a także przywódcy partii w Niemczech Zachodnich, meżowie stanu NRF zrozumieją, jaka odpowiedzialność spoczywa na nich za to, w jakim kierunku pójdzie rozwój Niemiec Zachodnich: czy w kierunku podsyłania zarzewi konfliktów wojennych między narodami, czy też w kierunku likwidacji tych zarzewi, w kierunku torowania drogi dla dobrych, przyjaznych stosunków między pań-

kwidować ustroju socjalistycznego w Niemczech Wschodnich.

Trzeba się opierać na polityce realnej, odpowiadającej danej chwili historycznej. Gotowi jesteśmy wysłuchać wszystkich propozycji. Jeśli będą one rozsądne, gotowi jesteśmy zasiąść przy stole konferencyjnym i rozpatrzyć propozycje nasze i wasze w celu znalezienia wzajemnie możliwych do przyjęcia podstaw porozu-

Problem zaprzestania doświadczeń jądrowych

Mówiąc o problemie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, pierwszym sekretarzem KC KPZR podkreślił, że partnerzy ZSRR, obrabiający już przeszło trzy miesiące na ten temat w Genewie, widocznie postawili sobie za cel nie dopuścić do porozumienia. Istnieje szereg powodów do wyciągnięcia takiego wniosku.

Jesteśmy za wprowadzeniem należytej kontroli nad zaprzestaniem doświadczeń z bronią jądrową. Ale nie pozwolimy, by zastanawianie się kontrolą mocarstwa zachodnie naruszyło suwerenność naszego kraju.

Związek Radziecki gotów jest zapewnić wszelkie warunki skutecznej działalności posterunków kontrolnych z udziałem obcych przedstawicieli, jak również warunki do zainstalowania aparatury i jej obsługi.

Chruszczow zaznaczył, że partnerzy ZSRR w rokowaniach genewskich wysuwając propozycje, o których z góry wiadomo, że są

O stosunkach z Jugosławią

Stwierdzając następnie, że przemówienia delegatów na Zjazd i przemówienia powitalne kierowników delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych wykazały całkowitą jednomyślność i solidarność międzynarodową, Chruszczow powiedział, że obrady Zjazdu spotkały się z niezwykle rozdrażnioną reakcją ze strony rewizjonistów jugosłowiańskich.

W prasie jugosłowiańskiej — podkreślił on — pojawiły się artykuły, w których podejmują się niezdarna próba usprawiedliwienia polityki rewizjonistycznej, ukrywania przed narodem jugosłowiańskim dążeń Związku Radzieckiego do współpracy z Jugosławią, próby wypaczenia faktycznej sytuacji powstałej w stosunkach między Jugosławią a krajami socjalistycznymi. Przez swą rewizjonistyczną politykę przywódcy jugosłowiańscy przyczyniają się do rozbijania jedno-

mienia i podpisać się pod nim. Ale jeśli będziecie stawiać warunek zlikwidowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pochłonięcia jej, przekreślenia osiągnięć społecznych mas pracujących NRD — warunków takich nawet rozpatrywać nie możemy. Gdybyśmy to uczynili, wzięlibyśmy na siebie funkcje, do których nie jesteśmy upoważnieni, albowiem byłoby to wtrącaniem się w cudze sprawy.

Mówca oświadczył, że Związek Radziecki nie sprzeciwia się wolnym wyborom, o ile Niemcy w obu państwach nie mieckich zgodzą się na takie wybory, jednakże bez wtrącania się trzeciej strony.

Widocznie zamierzają oni również na konferencji w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową grać na zwłokę do pewnego czasu, by przygotować opinię publiczną do zerwania rokowań, a następnie w ogóle stępować rozwiązanie tego niezwykle ważnego problemu. Bylibyśmy zadowolony, gdyby moje przypuszczenia nie ziściły się.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki — powiedział Chruszczow — to pragnę raz jeszcze potwierdzić, że chcemy jak najszybciej doprowadzić do porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych. Gotowi jesteśmy w każdej chwili podpisać układ w tej sprawie, oparty na rozsądnych warunkach, zapewniający potrzebną kontrolę nad eksplo-

zacji rewolucyjnych sił klasy robotniczej w walce o żywotne interesy mas pracujących.

Ponieważ prasa jugosłowiańska pomija milczeniem uczucia przyjaźni wyrażone na XXI Zjeździe KPZR w stosunku do narodu jugosłowiańskiego, oświadczamy jeszcze raz — powiedział Chruszczow — że naród radziecki i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego żywią najgłębsze uczucia przyjaźni do bratnich narodów Jugosławii i do komunistów jugosłowiańskich — bohaterów walki konspiracyjnej i partyzanckiej.

Związek Radziecki — powiedział Chruszczow — nadal będzie dążył do współpracy z Jugosławią w aspekcie państwowym, w kwestiach walki przeciwko imperializmowi, walki o pokój, będzie współpracował we wszystkich sprawach, w których stanowiska nasze będą zbliżone.

Zwycięstwo należy do komunizmu

Kończąc swe przemówienie, Chruszczow powiedział:

„XXI Zjazd uchwała gigantyczny program budownictwa komunistycznego. Przed naszą partią, przed bohaterami narodem radzieckim stoją wielkie zadania. Realizacja planu siedmioletniego podniesie nasz kraj do takich wyżyn, że nikt nie będzie miał żadnych wątpliwości co do wielkiej przewagi komunizmu wobec kończącego swój żywot kapitalizmu.“

Dumni jesteśmy z pokolenia, które zakładało podwaliny i wznosiło majestatyczne gmachy socjalizmu. Naszemu pokoleniu przypada w udziale wcielenie w życie marzenia ludzkości — zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, najsprawiedliwszego społeczeństwa na ziemi.

Przełamić wieki, ale nigdy nie zblednie chwala naszej bohaterkiej epoki — epoki bu-

downictwa socjalizmu i komunizmu.“

Trzecie spotkanie Chruszczowa z Krollem

MOSKWA (PAP) Premier Związku Radzieckiego Chruszczow przeprowadził w środę wieczorem trzecie z kolei, w ciągu ostatnich 10 dni, rozmowę z ambasadorem NRF w Moskwie Hansem Krollem.

Akcja poszukiwawcza „Hans Hedtofta“ trwa

KOPENHAGA (PAP) Mimo, że od katastrofy minęło już 6 dni, nadal trwają poszukiwania rozbitków statku „Hans Hedtofta“, który w ubiegły piątek zderzył się z górą lodową w pobliżu Grenlandii.

Czy wypełniłeś już „Koziołki“? kupony P. G. L.

Święci, garnki i garncarze

Wbrew tytułowi niewiele tu będzie o świętych, więcej o garnkach i garncarzach. Stare, lu-dowe przysłowie, mówiące coś na ten temat, wymaga dziś pewnego uzupełnienia. „Nie święci garnki lepią, lecz... garncarze” — brzmiałaby jego nowa wersja. Wartość tego uzupełnienia uzna każdy, kto codziennie, przy najrozmaitszych okazjach zmuszony jest gorzko kłać brakorobów — niefachowców, których niedbała, nieudana praca przysparza mu sporo dokuczliwych kłopotów. A takich (zmuszonych kłać) jest wielu.

Cieszcie się gospodynie domowe!

20 użytkowników w różnych miejscowościach w kraju korzysta z maszyn pralniczych „Wiro”, skonstruowanych przez Witolda Rodziewicza z Poznania. W każdej z nich można wyprać w ciągu 8 godzin do 400 kg suchej bieleziny i, co jest bardzo ważne, przy blisko 3-krotnie mniejszym niż przy pracy ręcznej zużyciu tkanin.

Dwie tego typu maszyny pralnicze kupiła ostatnio poznańska DBOR i zainstalowała je w nowo wybudowanym bloku mieszkalnym przy ul. Mielej. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników, która rozprowadza maszyny, przydzieliła mieszkańcom bloku gratisowo również skonstruowaną przez Rodziewicza, ręczną pralkę „Wiro 5”. Wedruje ona obecnie z mieszkania do mieszkania i ułatwia lokatorom dokonywanie mniejszych przeprerek.

W przyszłości DBOR pragnie wyposażyć w maszyny pralnicze wszystkie nowo wznoszone bloki w Poznaniu. Do końca br. zostanie zainstalowanych w Polsce 100 skonstruowanych przez Rodziewicza maszyn pralniczych. (I)

„Miasto pijane w sobotę”

W zespole autorów filmowych „Start” rozpoczyna się niebawem prace nad realizacją filmu fabularnego, przedstawiającego groźbę plagi społecznej — alkoholizmu. Film powstanie na podstawie zaakceptowanego do produkcji scenariusza Janusza Chudzyńskiego i nosić ma tytuł „Miasto pijane w sobotę”. Film przedstawia straszliwe skutki masowej konsumpcji skradzionego spirytusu skażonego.

Realizować „Miasto” będzie kierownik artystyczny „Startu” Wanda Jakubowska.

Na wiosnę rozpoczęte zostaną we Wrocławiu, względnie w innym niewielkim mieście Polski zdjęcia plenerowe. Zdjęcia w atelier nakręcane będą w Łodzi. (PAP)

Park kultury w Żarach i salon sztuki w Zielonej Górze

Powiatowe miasto Żary jako pierwsze w woj. zielonogórskim otrzyma piękny park kultury i wypoczynku. Będzie się on mieścił w lesie w pobliżu miasta. W parku zaprojektowano budowę basenu kąpielowego, boiska sportowego, amfiteatru, kina letniego i kawiarni. W budowie parku uczestniczą prawie wszystkie zakłady pracy.

W przyszłości parki takie otrzyma również Zielona Góra, Zagań i Gorzów.

W najbliższych miesiącach br. powstanie w Zielonej Górze salon sztuki, w którym będzie można nie tylko obejrzeć ale i nabyć prace malarzy, rzeźb, dzieł sztuki nowoczesnej i dawnej. Salon sztuki zorganizowany zostanie pod protektoratem Ministerstwa Kultury. (ZAP)

ny tych nieefektywnych zjawisk, które zyskały sobie nawet dość efektowną nazwę kult niekompetencji (m. in. wyniszczenie kadry fachowej w wyniku wojny i gwałtowny wzrost zapotrzebowania na fachowców, związany z przeprowadzaniem w szybkim tempie rozbudową przemysłu). Bez większego trudu można tu też wypisać teoretyczną receptę: **stworzyć atmosferę potępienia niefachowości, a wspierać fachowość, zastąpić kult niekompetencji rozsądnym, rzeczowym szacunkiem dla kompetencji.**

Przy konkretyzacji tych ogólnych zasad zaczynają się jednak wyliczenia trudności. Oczywiście jest, że główne pole działania leży tu w dziedzinie bodźców ekonomicznych, jakichś materialnych podnieci za chęćających, czy wręcz zmuszających do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Tu już prostą drogą musimy dojść do drażliwej (z wielu względów) sprawy wzajemnych proporcji (czy raczej dysproporcji) płac. Okazuje się wówczas — co zresztą nie jest tajemnicą — że zarobki niewykwalifikowanego, czy średnio wykwalifikowanego robotnika niejednokrotnie są wyższe od zarobków majstra, technika, czy nawet inżyniera. Ciężawych dokładniejszej analizy tych faktów można odeśłać do rzetelnych, bogato udokumentowanych liczbami artykułów, publikowanych ostatnio w „Polityce”.

Czy tego rodzaju fakty mogą zachęcać do podnoszenia kwalifikacji? Oczywiście nie. Czy trzeba je zmieniać? Oczywiście tak. Czy można je dziś zmienić? Tu odpowiedź nie da się już ograniczyć do samego potwierdzenia. Sprawy nie da się załatwić jednym, choćby najbardziej wyważonym pociąganiem pira. Ustalenie właściwych, wspierających fachowość proporcji wynagrodzeń w ramach istniejącego funduszu płac musiałoby się odbyć na zasadzie: temu ujmę, tamtemu dodam. Nie trzeba tłumaczyć, że tego rodzaju zmiany, przy dość powszechnych kłopotach z budżetami rodzinnymi, przyniosłyby więcej szkód niż korzyści. Pozostaje więc druga droga: **trzeba tej operacji dokonywać przy równo-czesnym rozszerzaniu funduszu płac, zwracając przy tym uwagę na to, by regulację nie wywołały dysproporcje nie wywołujące innych.** Nad tym, jak tego dokonać — myślą dziś ekonomiści i można się spodziewać, że wypracują tu oni jakiś długofalowy plan.

Sprawy jednakże nie ograniczają się wyłącznie do zakresu ekonomiki. Mają one również charakter polityczny. Wydawać by się mogło, że zasada różnicowania płac na korzyść kategorii pracowników wyżej wykwalifikowanych nie może wzbudzić w nikim wątpliwości. A jednak budzi. Okazuje się, że istnieją ludzie, którzy bynajmniej nie uważają, że majster czy inżynier powinien zarabiać więcej od nisko kwalifikowanego robotnika. Krążą sady, iż praca fizyczna właśnie dlatego, że jest oparta na wysiłku fizycznym, że łączy się z zmęczeniem mięśni, z potem zalewającym ciało i tym podobnymi doznaniami fizjologicznymi — zasługuje na wyższe honorowanie, niż praca umysłowa, „lżejsza”, „czyściejsza”, „wygodniejsza” i jakoby już z natury uprzywilejowana. Można by tu wprawdzie łatwo wykazać, że wysiłek umysłowy (oczywiście rzetelny, a więc fachowy) jest bardziej efektywny od fizycznego, można by w ogóle uznać tego rodzaju kontrowersje za nieporozumienie, gdyby nie fakt, że za nimi kryje się swoista niechęć do inteligencji, podmalowana wbrew rzeczywistości czymś w rodzaju antagonizmu klasowego.

Wypadałoby więc tu przypomnieć trzy bezsporne fakty. **Po pierwsze** ten, że — jak to już udowodnili swego czasu klasycy marksizmu (którzy przeciw występowali w interesie proletariatu) — **praca złożona (a więc praca fachowa) musi być wyżej honorowana od pracy niewykwalifikowanej**, gdyż jej produkty mają większą wartość a przygotowanie do niej pracownika (zdobycie kwalifikacji) wymaga większego wysiłku i większych kosztów. **Po drugie**, że nasza powojenna inteligencja (a ta dziś przeważa) jest wychowana

w szkołach i uczelniach Polski Ludowej i w większości wychodzi z warstw proletariackich. Po trzecie wreszcie — co łatwo sprawdzić w życiu — **tam, gdzie pracuje dobry fachowiec, praca robotnika niewykwalifikowanego jest lżejsza, bo lepiej zorganizowana, bo nie dopuszcza się tam do marnowania ludzkiego trudu.**

I na tym można by te rozważania zakończyć. Warto tylko jeszcze dodać, że jeśli byśmy uznali za słuszne, by młodzi ludzie decydowali się na wieloletni wysiłek zdobywania wiedzy zawodowej — po to, by później w zamian otrzymywać za swą pracę wynagrodzenie niższe od pracownika niewykwalifikowanego, który tego wysiłku nie poniósł, a na dodatek miałby jeszcze zyskiwać polityczną łatkę „antagonistów proletariatu” — to byłoby to równoznaczne z żądaniem, by byli nie ludźmi, lecz jakimiś wymagowanymi świętymi. A przecież wiadomo, że święci garnków nie lepią.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Kooperacja na szeroką skalę

Każdy powiat woj. poznańskiego znajdzie partnera na Ziemiach Zachodnich

Działalność poznańskiego TRZZ rozwija się szeroko obmyślanym planem w dwóch kierunkach: kooperacji ekonomicznej i akcji kulturalno-oświatowej. Pisaliśmy już niejednokrotnie o pomyślnie rozwijającej się współpracy Nowego Tomyśla ze Złotowem i Gnieznanem z Bytowem. Jest to drobny ułamek dotychczasowej kooperacji. W myśl opracowanego planu siecią kooperacji mają być pokryte niemal wszystkie powiaty województwa poznańskiego i odpowiedniki ich na ziemiach północno-zachodnich. Jest to zamierzenie na rok bieżący.

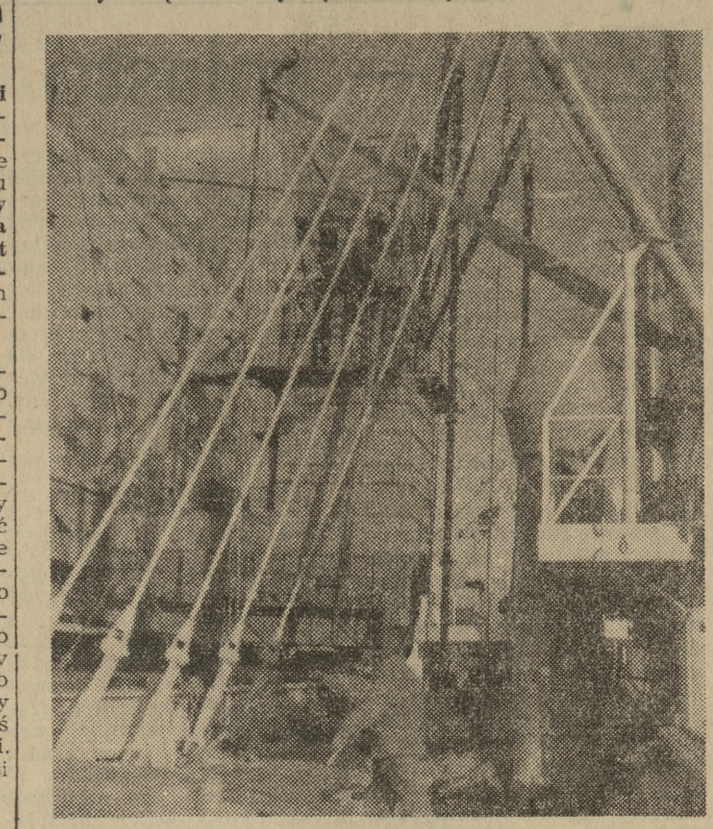
Realizacja tego planu nie jest łatwa, gdyż wymaga wysondowania potrzeb i możliwości kooperacji każdego z przyszłych partnerów, aby współpraca dała korzyści stronom. Występuje także potrzeba pomocy czynników gospodarczych, a zwłaszcza gminnych spółdzielni od szczebla wojewódzkiego począwszy. Takimi

270 nowych książek „Czytelnika”

Ustalony został plan wydawniczy na rok 1959 „Czytelnika” jednej z największych naszych instytucji wydawniczych. Plan przewiduje wydanie w ciągu roku około 270 książek. Redakcja polskiej literatury współczesnej zapowiada wydanie blisko 90 pozycji. W dziale prozy będą to m. in. „Opowiadania” — J. Iwaszkiewicza, M. Jarochońskiego, Z. Kalużyńskiego, I. Nowego, N. Rolleczek, J. Strykowski, L. Wudziński, S. Salisńskiego, cykl powieściowy Flory Bienkowskiej, Nowa powieść Jerzego Putramenta, dalej A. Sandaera, „Poezja Głównego” — A. Stawara, A. Słonimskiego i „Szkice” — J. Tuwima. W dziale poezji reprezentowane są nazwiska W. Dąbrowskiego, M. Hillar, T. Kuźbiaka, A. Rymkiewicza, A. Słonimskiego, E. Szymańskiego, J. M. Giesga i J. Tuwima. Ukazę się także płyty i ostatni tom „Dzieli” — K. I. Głównego (będą to jego przekłady) oraz druga część „Cicer cum caule” J. Tuwima. Z zakresu polskiej literatury klasycznej plan przewiduje 30 pozycji. Z zakresu humanistyki, przygotowuje się wprowadzenie nie tylko 14 pozycji, ale są to same niemal perełki bibliofilskie, takie jak np. „Mowy” — Cyceirona, „Uczta Trymalchona” — Petroniusza w przekładzie Leopolda Staffa, „Magicy i logicy” — A. Maurisa, Juliusza Słowackiego myśli o sztuce i literaturze oraz „Myśli o sztuce i literaturze” — Zygmunta Krasinskiego.

Literaturę Kraju Rad reprezentować będzie 26 książek. Z zakresu literatury francuskiej ukażą się m. in. „Pamiętniki” — A. Casanovy, „Szkola żon” — A. Gide’a, „Droga królowa” — A. Malraux, „Gennitrix” — F. Mauriac, „Zielona kobyła” — M. Aym. Z dzieł literatury angielskiej wydane zostaną 22 pozycje, a literaturę niemiecką reprezentować będzie 13 książek. (PAP)

Tranzylem przez Gdynię — towary dla Czechosłowacji



Do portu gdyńskiego wpiął statek czechosłowacki m/s „Dukla”, który z kolejnego rejsu do Chin przywiózł ponad 3.500 ton ładunku, m. in. ryż, włókno kokosowe, soję, bawełnę, olej jadalny, tytoń i owoce południowe.

Na zdjęciu: wyładunek drobnicy z m/s „Dukla” przy nabrzeżu indyjskim w Gdyni.

CAF — fot. Ukielewski

W 20 latach — 90 tys. nowych mieszkańców

Około 90 tys. mieszkańców przybyło Bydgoszczy w ciągu ostatnich 20 lat. Tuż przed wybuchem wojny było ich 141 tys. — obecnie jest 230 tys. Tylko w ostatnich kilkunastu latach ilość bydgoskich obywateli wzrosła o z górą 60 tys. osób. (PAP)

TEATR „NORA” Elżbiety Barszczewskiej

Nora Barszczewska jest zyciową wobec świata i ludzi, a więc wzruszającą bezbronna. Posiada pełną urok umiejętność zapominania o sobie dla innych. Kiedy w rozmowie z panią Linde, z woli Ibsena zapomina o sobie, martwi się tym naprawdę, a nie z konwencyjnej grzeczności. Jeśli nie pamięta o kimkolwiek, to okazuje się, że pamiętała o kimś bliższym, że walczyła o życie meża nie brała pod uwagę wierzy-ciecia, ale i z tego tłumaczy się jak zakłopotane, przyłapanie na zapomnieniu dziecko.

Lekkomyślność Nory nazywa się u Barszczewskiej ufnoscia. Nora Barszczewska ufa ludziom, bez względu na to, czy uważa ich za przyjaciół czy przeciwników. Aż do samego końca trudno jej przy-

* Z okazji gościnnych występów Elżbiety Barszczewskiej w Teatrze Polskim w Poznaniu.

H. BARAŃSKI

Tylko dla kobiet

Suknia — z retorty chemicznej

Jedwab układa się miękko i ładnie, lśni gamą barw. Nadaje mu utarte już nazwy, ocenia my gatunki tak, jak do tego nawiązywały: mongol, ryp, tafta, Tymczasem niejednokrotnie są to już zupełnie inne materiały.

Chemik inaczej nazwałby materiał, z którego mamy zamiar uszyć sobie nową sukienkę. Powiedziałby np., że została zrobiona z włókna poliamidowego, ponieważ nie jest to jedwab, ale tkanina jedwabiu — podobna i należy do rodziny włókien petrosyntetycznych. Dopiero potem, gdy już tak umieści tę naszą sukienkę w świecie chemii — zacznie szukać dla niej właściwej nazwy handlowej: perlon, polon, steelon... Oczywiście wyjaśni nam przy okazji, że każdy rodzaj ma odmienną budowę chemiczną. Wspólny natomiast jest „pień”, z którego pochodzą, czyli surowiec — fenol i zasadniczy półprodukt — kaprolaktan. A kaprolaktan mamy już własnej krajowej produkcji (jego wódnym niedawno uruchomiono).

Steelon jest zresztą na razie jedynym włóknem tego typu, wytwarzanym w kraju. Ostatnio jego produkcja z roku na rok się podwajała. Inne rodzaje włókna zobaczymy dopiero za parę lat. Produkcję „Orlonu” mamy np. rozpocząć w drugiej pięciolate. Jest to włókno poliakrylonitrylowe — wytwarzane z akrylonitrylu, który powstaje z kolei z gazu koksow-

40 lat temu...

W pierwszych dniach lutego z Babimostu (woj. zielonogórskie) wyruszył do walki z wojskami niemieckimi oddział powstańców wielkopolskich Ziemi Babimojskiej. 120-osobowy oddział zaatakował załogę niemiecką w Nowym Kramsku i Kolesinie, składającą się z ponad 1.000 żołnierzy. Po trzygodzinnej walce garstka powstańców wyparła nieprzyjaciela z tych miejscowości.

W 40-lecie rocznicę tych wydarzeń odbyła się w Babimostu uroczystość odsłonięcia pamiątkowego kamienia — pomnika ku czci poległych powstańców. Na kamiennym głazie wyryto napis: „Cześć poległym Powstańcom — Bohaterom walk o Ziemię Babimojską w okresie od 24. I. — 12. II. 1919 r.”

W uroczystości odsłonięcia kamienia — pomnika udział wzięli uczestnicy ówczesnych walk, przedstawiciele Partii i władz wojska oraz miejscowa ludność. (ZAP)

„Marcinek” — dzieciom Gorzowa

Poznański Teatr Lalek „Marcinek” wystawił w Gorzowie sztukę Kornela Makuszyńskiego pt. „Przygody Koziołka-Matolika”, którą odebrało kilka tysięcy gorzowskich dzieci.

Nawiązana została również współpraca pomiędzy zespołem „Marcinka” a organizatorami gorzowskiego Teatru Lalek, którego pierwszy występ spodziewany jest już w niedługim czasie. Kierownik artystyczny „Marcinka”, dyr. Joanna Piekarska, obiecała powstającemu w Gorzowie teatrowi pomoc instruktażową i praktyczną przy wykonywaniu lalek, budowie urządzeń pomocniczych, scenografii. Dyr. Piekarska zaprosiła gorzowlan do Poznania dla zapoznania ich z techniką powstawania lalek i kukielek, organizacją sceny, widowni itd. (ZAP)

„NORA” Elżbiety Barszczewskiej

chodzi wyobrazić sobie realność zagrażającego jej niebezpieczeństwa. Nieustannie ludzi się w sposób jak najbardziej pochlebny dla innego człowieka. Nadzieja ocalenia i wiara w „cud” stała się dla Nory Barszczewskiej pewnością, a po załamaniu się tej pewności, nie ma już dla niej wokół siebie nic pewnego.

Elżbieta Barszczewska nadaje odwrotny kierunek ludzkiej ewolucji postaci Nory, o ile taka degradacja jest w ogóle u Barszczewskiej możliwa. Bo jeżeli czegoś Barszczewska jako Nora nie potrafi, to właśnie być lalką, chyba, że jest to lalka więcej ludzka niż człowiek. Pogodna wesołość Nory „wiewióreczki” czy „skowronka” nie wynika u Barszczewskiej z krótkowzroczności wobec świata, z zawężonego pola widzenia. Opiera się na ufnosci coraz trudniejszej, coraz więcej heroicznej. Ufnosc Nory zostaje zraniona, ale nie zabita. Nora Barszczewska odchodzi, aby znaleźć ludzi na miarę swej ufnosci. Umiera dla niej człowiek, któremu ufała, ale nie ufnosc sama.

Gościnny udział w Ibsenowskiej „Norze”, takiej indywidualności aktorskiej, jaką jest Barszczewska, zmienił zupełnie koncepcję inscenizacyjną Byrskiego i uwarunkował inaczej pozostałe postacie dramatu, zwłaszcza, że Barszczewska operuje skróconym tekstem i wnosi niekiedy do przedstawienia odmienne sytuacje sceniczne. Rozbija np. — na szczęście — niefortunną sytuację z 3 aktu, umieszczając ją podczas decydującej rozmowy Nory i Helmera przy stole i otwiera między nimi prześlad odczołgłość.

W interpretacji Barszczewskiej odbija się cały proces rozpada-nia się świata Nory przejmującego prosto i grzecznie powiadziawszy, trochę niebezpiecznie dla jej poznańskich partnerów. Dojrzałość środków aktorskich Barszczewskiej, jej zadziwiająca naturalność intonacji i plastyka pól, czy nawet ćwierć gestów, sprawiają, że niektórzy partnerzy Barszczewskiej istnieją na scenie jedynie poprzez nią. Barszczewska pomaga im wprowadzić do rzeczywistości kroki, ale nie wszyscy potrafili skorzystać z jej pomocy.

Najwięcej jeszcze udaje się to Stefanowi Czyżewskiemu (Krodstadt), który staje się bogatszy niż dotychczas. Zyskuje też coś niecoś Bronisława Frejtańska (Krystyna Linde) i może nawet Władysław Głębok (Torwald Helmer), ale tylko po to, by pod koniec wszystko utracić.

Celestyn SKOLUDA

O pewnej szkole

Jestem nauczycielką „Szkoły dzieci ulicy” (artykuł pod tym tytułem, podpisany przez Halinę Sawicką ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 29 ub. m.) od samego początku jej istnienia i nie mogę zgodzić się z autorką w wielu sędach, ocenach i kryteriach, w niektórych jednak stwierdzeniach przyznaję jej rację.

Sprawa oblicza szkoły, a więc gromady dziewcząt i chłopców, tych 150 trudnych indywidualności. Założeniem szkoły jest przyjmowanie dzieci przeziębionych, ale to nie znaczy, że przeziębienie może być tylko młodocianym przestępstwem czy niemoralną dziewczynką. Długotrwała choroba też może stać się przyczyną powtarzania klasy. I takich dzieci jest u nas sporo. Zachowują się one do brzo, są chętne do nauki i do ich poziomu staramy się podciągnąć resztę.

Budzenie dobrych nawyków i zainteresowań, przywrócenie wartości i znaczenia takim pojęciom jak dobro, uczciwość i prawda, troskliwe hodowanie kielków rodzących się pojęć i praw społeczno-moralnych, przywracanie tych dzieci normalnemu życiu — to nasze ciężkie zaiste zadanie, ale jakże wdzięczne. I z góry nie zniechęcamy się niepowodzeniami, bo nasza praca obliczona jest na lata. I Kochamy te wszystkie dzieci — i te złe i te lepsze.

Wyniki wizytacji mamy dobre. Nasze dzieci posiadają wiele zainteresowań, ale w tej chwili brak nam możliwości zaspokojenia szerokiego ich wachlarza.

My właśnie w naszej szkole stworzyliśmy warunki, które dzieciom przeziębionym — i tym lepszym i tym gorszym — dają możliwość zakosztowania normalnego dzieciństwa, możliwość stania się normalnymi uczniami i ludźmi, a nie tylko najgorszymi leniami, chuliganami czy innymi „kompleksami”. Nasza szkoła jest eksperymencem — to fakt, ale eksperymencem koniecznym i udanym, którego przeprowadzenie kosztowało wiele trudu i pracy także Inspektorat Oświaty.

Uprzejmie proszę redakcję „Głosu” o zamieszczenie mojego listu w celu naświetlenia pewnych spraw z artykułu p. Sawickiej.

Zdzisława OBARSKA

Poznań, ul. Inżynierska 1, m. 1.

OD REDAKCJI: Z przyjemnością spełniamy prośbę p. Obarskiej i zamieszczamy jej list, aczkolwiek z braku miejsca tylko w skrócie. Lecz przytaczamy te właśnie wyjątki listu, które w całości stały się sprawą omawianej szkoły wnoszą jakieś elementy nowe, których nie udało się stwierdzić autorce w czasie zbierania przez nią materiałów do artykułu. Z tej też może przyczyny w artykule dominują tzw. „ciemne barwy” w odniesieniu do problemów wychowawczych szkoły, podczas gdy kilkakrotnie podkreślone były jej niewątpliwe sukcesy w dziedzinie nauczania. Intencją artykułu było zwrócenie na tę właśnie szkołę bacznej uwagi władz oświatowych i organizacji społecznych celem ułatwienia pracy jej kierownikowi i ofiarnej kadry nauczycieli oraz zapewnienie w ten sposób stałej i efektywnej pomocy tej jedynej w Poznaniu szkole, a tym samym jej wychowankom, ich rodzinom czy opiekunom. Nie kwestionujemy też faktu, że jak pisze p. Obarska — władze oświatowe opiekują się szkołą, niemniej jednak jesteśmy przekonani, że o sukcesach na polu wychowawczym można by mówić wyłącznie po usunięciu dotkliwych materialnych braków szkoły, wynikających nie ze złej woli Kuratorium, wtedy, gdy w całej rozciągłości stanie się ona dla dzieci domem rodzinnym, który się kocha, a także — po wyeliminowaniu z niej tych uczniów, którzy szerzą demoralizację wśród pozostałych.

Znin — miasto otwarte

Jest mroźny styczniowy ranek. Spaceruję po ulicach, przyglądam się domom i obserwuję ludzi dążących do codziennych zajęć w biurach i warsztatach. Nad miastem dominuje oczywiście cukrownia. W tamtym kierunku suną też najliczniejsze grupy robotników. Młodzież obojga płci i różnego wieku baraszkują na chodnikach w drodze do szkoły.

W nocy spadł obfity śnieg. Miękkie, puszyste. Jak tu więc nie skorzystać z okazji? Nad moją głową furkają śnieżne pociski. Mimo woli robię uniki i uśmiecham się do walczących stron. Kilku starszych chłopców, w czapkach gimnazjalnych, strofuje rozbrykanych malew. Ale i oni nie wytrzymują. Parę kroków dalej jeden drugiego pakuje za kołnierza garść śniegu. Rozpoczyna się gwałtowna bitwa śnieżna. Po dwóch minutach gromadka wkracza zgodnie w mury starej uczelni.

Pracy dużo — ludzi brak

Śnieg. Pełno go na jezdniach i chodnikach. Leży kilku warstwami, starymi i świeżymi, tworząc zdradliwe pagórki i wgłębienia. Nikt go widocznie w tym roku nie usuwał. Wszyscy chodzą jak po lodowcu. Nie trudny domysł znalazł potwierdzenie w rozmowie z ojcami miasta.

W Zninie brakuje ludzi do pracy. Mimo, że w ostatnich 10 latach liczba mieszkańców wzrosła z 5 do 7 tysięcy, to jednak nie ma chętnych do oczyszczania ulic. W poprzednich latach ratowali sytuację renciści, dorabiając sobie do skromnych budżetów. Obecnie i to źródło siły roboczej odpadło. Wobec uregulowania rent i emerytur nie opłaca się już korzystać ze zbyt niskich stawek płac w przedsiębiorstwach miejskich.

Przewodniczący Prezydium MRN p. Stefan Gwit i sekretarz p. Czesław Małachowski zapewnili mnie, że podobna sytuacja istnieje nie tylko w zakładach oczyszczania miasta. Na chroniczny brak robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych „choruje” Miejski Zakład Remontowo-Budowlany. Przyczyną znowu stawki, niższe niż w przedsiębiorstwach państwowych. Ludzie wolą jeździć do wapiennych kopalni w Piechcinie, a nawet do zakładów przemysłowych w Bydgoszczy, aniżeli pracować na miejscu. Czyż można im się dziwić? Chyba nie, bo 2 tysiące zł miesięcznie, a 1200 zł, to w budżecie rodzinnym różnica nie do pogardzenia.

Bezdomna PKS

Podczas moich wędrówek po mieście zauważyłem kilka autobusów i ciężarówek ze znakami „PKS” stacjonujących w grupowaniu na ulicy. W oficjalnych rozmowach dowiedziałem się, że w Zninie zlokalizowana jest stacja-baza Państwowej Komunikacji Autobusowej, Baza, to małe warsztaki konserwacyjne i kropka. Reszta czyli cały park pojazdów mechanicznych pozostawiany jest nocą na pastwę losu, deszczu i śniegu. Nazwijcie to jak chcecie — marnotrawstwem, niedbalstwem czy inaczej.

Dochodzi nawet w tej sprawie do takich absurdów, że miasto buduje za nadwyżek budżetowych... poczekalnie dla klientów PKS. Tak jakby nie było innych potrzeb, choćby w zakresie remontu budynków mieszkalnych dla ludzi pracy. Władze miejskie od dawna domagają się od PKS wybudowania przyzwoitej, nowoczesnej stacji, ofiarowują nawet odpowiedni plac budowlany. Cóż, kiedy PKS odpowiada niezmennie: brak kredytów inwestycyjnych! Czyżby Ministerstwo Komunikacji nie mogło wykroić ze swego budżetu 3 milionów złotych, potrzebnych na ten cel?

Jeśli już mowa o budownictwie, to należy obiektywnie stwierdzić, że ani miasto, ani powiat nie przejawiały dotychczas w tej dziedzinie specjalnej inicjatywy inwestycyjnej. Prze-

jawiały ją natomiast osoby prywatne. Powstało kilkanaście pracowniczych domków jednorodzinnych, pobudowała hotel robotniczy i blok mieszkalny wraz z przedszkolem cukrownia. Dla swoich pracowników oczywiście. I na tym koniec. Dopiero teraz, w planie perspektywnym przewiduje się budowę sześciu bloków mieszkalnych po 54 izby każdy. Pierwszy z nich będzie oddany do użytku w 1959 r.

Góra z miastem — miasto z Górą

Tak, te dwa organizmy ciągną do siebie społecznie, kulturalnie i gospodarczo. Góra, to wieś odległa o 2 km. Mieszka tam przeszło 2 tysiące ludzi. Pracują w cukrowni, w browarze, w fabryce maszyn i urządzeń przemysłowych, w wytwórni gramofonów, w handlu GS-owskim i PSS-owskim. W tej wsi wzniesiono najwięcej domków pracowniczych. Właśnie na działkach w kierunku miasta. Celowo, rozmyślnie bliżej warsztatów pracy. Krótko mówiąc — nierolnicza ludność Góry związana jest jak najściślej z miastem.

Czy wiecie że...

...miasto Llandrindod Wells uznane zostało za słynną za enot jej mieszkańców miejscowość w Wielkiej Brytanii. W mieście tym bowiem nie popełniono nigdy żadnego przestępstwa.

...przeciętna długość życia wynosi: w Holandii — 72,5 lat, w Norwegii — 71, ponad 70 w Szwecji, a zaledwie 31 w Hindustanie.

...około 200 polskich marynarzy i oficerów floty pełni obecnie służbę na statkach należących do różnych krajów.

...około 46 miliardów papierosów, 33,5 mln. cygar i 90 ton tytoniu fajkowego, o łącznej wartości 9 miliardów zł, puścił w roku ubiegłym z dymem mieszkańcy Polski.

...taśmę magnetofonową z nagraniem pierwszym okrzykiem noworodka wręcza się w klinice położniczej w Los Angeles każdemu ojcu, oczekującemu z niecierpliwością na wiadomości.

Otwarcie wystawy skarbów wawelskich na ekranach telewizorów

7 bm. o godzinie 11.50 w programie ogólnym Telewizja Warszawska transmitować będzie bezpośrednio z Muzeum Narodowego w Warszawie uroczystość otwarcia wystawy skarbów kultury polskiej, które wróciły ostatnio z Kanady.

(PAP)

Miasto rozbudowuje się też w tamtym kierunku. Za parę lat nastąpi naturalne połączenie. Po coż więc ma istnieć sztuczna granica? Większość dorosłych ludzi z Góry pracuje w mieście, ale nie może korzystać z wielu przywilejów miejskich, ze względu na miejsce zamieszkania. Stąd dyskusje i nieskoordynowane na razie postulaty połączeniowe. Miasto też by niewątpliwie zyskało na takim mariażu. Wniosek do władz nadrzędnych w tej sprawie przyjęto by zapewne z obustronnym aplauzem.

W luźnych rozmowach przy stoliku kawiarnianym dowiedziałem się o wielu innych projektach ożywienia tego, uroczego położonego między dwoma jeziorami, miasteczka. Ot np. cukrownia. W ramach produkcji ubocznej wytwarza wapno budowlane i nawozowe, ku zadowoleniu przedsiębiorstw budowlanych i rolników. Czy nie można uruchomić jeszcze wytwórni cukierków? — pytają ludziska. I sami odpowiadają twierdząco. Jeżeli nie w formie produkcji ubocznej, to przecież podejmie się tego dzieła jakaś spółdzielnia. Bierze się w rachubę PSS lub PZGS. Surowiec jest na miejscu, chętnych do takiej pracy kobiet też nie zabraknie. Na miejscu są ponoć doskonale fachowcy z tej branży. A więc?

Wznosimy toast

Nie bez kozery dałem temu reportażowi tytuł: Znin — miasto otwarte. Jest ono bowiem naprawdę otwarte dla wielu inicjatyw gospodarczych. Znin mógłby mieć na przykład u siebie wielką bekoniarnię, którą zamierzano wybudować w latach przedwojennych. Ale ponieważ w ówczesnej radzie miejskiej „zasiadało” czterech mistrzów rzeźniczych, storpedowali inicjatywę w obawie przed konkurencją. Bekoniarnię zlokalizowano w Janowie.

Na zakończenie pragnę dodać, że w dniach mojego pobytu świat kulturalny Znina żył przygotowaniami do obchodu 50-lecia istnienia Koła Śpiewaczego im. St. Moniuszki. Tak jest. Dnia 7 lutego 1909 roku zarejestrowano organizację pod nazwą „Koło Śpiewackie Polskie”, które wyzwoleń miasta w dniu 1 stycznia 1919 roku powitało na Rynku pieśnią pt. „Złamane berła, powalone trony”, a w końcu stycznia 1945 roku wraz z zespołem Armii Czerwonej urządziło pierwszy koncert przyjaźni.

Ciekawostką kulturalną z tamtego okresu jest fakt, że pierwszym dyrygentem chóru był lekarz weterynarii dr Wacław Gummer, dziś już nieżyjący. Żył natomiast trzech współzałożycieli Koła — Teodor Joachimowski, Ignacy Derech i Franciszek Ebel, kolejny po Gummerze dyrygent w czasie zaborów. A więc — Sto lat!

K. JAŻWIECKI



„SARENKA”
(akw.)
J. Szczepkiewicz
Fot.:
G. Wyszomirski

Wystawa Janiny Szczepkiewicz

Główną dziedzinę malarstwa Janiny Szczepkiewicz stanowią akwarele etudy portretowe. Nie są to więc ani konkretne portrety w tradycyjnym, akademickim tego słowa znaczeniu, ani wyłącznie „wprawki” formalne. Malarka w pracach tych pokazuje dzieła skończone.

Szczepkiewicz tworzy portret wyimaginowany. Nawet wtenczas, gdy maluje w oparciu o reminiscencje lub o asocjacje — bo nigdy nie kopiuje go z natury. Nawet, gdy sugeruje to tytuł pracy, model jest tylko źródłem inspiracji, interpretowanym bardzo swobodnie. Przeważają głowy kobiet. W tych statycznych studiach portretowych skoncentrowano maksimum wyrazu, który u Szczepkiewicz jest aliażem współczesności i humanizmu, refleksyjności i prawdy psychologicznej. Przy tym nie są one przeładowane anegdotą: dominują w nich wartości malarskie. Szczepkiewicz interesują również martwe natury, pejzaże, kompozycje, prace z pogranicza groteski i surrealizmu, czasami sztuka bezprzedmiotowa. Obok akwareli pracuje również temperą i olejem oraz uprawia monotypię.

Do większości swych obrazów Szczepkiewicz świadomie wprowadza niekiedy akcenty rysunkowe, w formie oryginalnej kreski „telle-fowej” lub silnie skonstruowanych konturów, prowadzonych rozlaną, szeroką pismą. Niewątpliwie Szczepkiewicz wypracowała swój indywidualny rysunek artystyczny, którym — obok innych elementów plastycznego wyrazu, tworzy swój własny świat. Swoboda, oszczędność i graficzna sugestywność wyrazowa — to jego cechy.

Z wszystkich technik malarskich właśnie akwarelą jest najtrudniejsza, najładniejsza i... najbardziej niebezpieczna. Akwarelą to przede wszystkim improwizacja i ogromna odpowiedzialność za każde uderzenie pędzla. W przeciwieństwie do innych technik malarskich, w akwarelach poprawki i uzupełnienia raz położonej plamy są w zasadzie niemożliwe.

Szczepkiewicz zna tajemnice akwarelowego materiału. Jej barwy są intensywne i czyste, a równocześnie posiadają charakterystyczną dla akwareli przezroczystość i jasny, świetlisty ton.

W twórczości Janiny Szczepkiewicz widzę również pewne potencjo-

nalne niebezpieczeństwa, które mogą się nie ujawnić, o ile artystka nadal utrzyma surową dyscyplinę i jeśli nie rozluźni rygoru samokrytycyzmu.

Przed wszystkim obsesyjność imaginacyjnego portretu może prowadzić z jednej strony do kawy i wartościowych dalszych jeszcze wyników oraz do rozciągania w szerszym jeszcze zakresie własnego stylu portretowego, które może być także załaskiem pomaniery i rutyny.

Ubiegłoroczna „po-paryska” wystawa, a w szczególności reprezentowane obecnie w Klubie Młodych artystów szybkiego rozwoju jej talentu.

Czesław KUBALIN

Nowości wydawnicze

Maszyny w dziejach ludzkości. F. M. Feldhausa to niezmiennie interesująca książka o technice, czasów najdawniejszych aż po rodnienie. Autor — znany historyk techniki odkrywa przed czytelnikiem nieznaną świat ewolucji techniki i narodził. Gawęda treść, liczne rysunki i ryciny dzieł wielką znajomość przedmiotu czynią książkę przystępną dla młodzieży i dorosłych, z ców i laików.

Pomiary w elektronach i innych. Książkę tę wydano dla zynierów i techników zatrudnionych przy budowie i eksploatacji elektronów ciepłych oraz słuchaczy szkół wyższych i innych.

Od sztucznej satelity do cji kosmicznej — to tytuł popularno-naukowej o wypuszczeniu w przestrzeń sztucznych satelitów i budowie stacji kosmicznych. Przeznaczono ją dla słuchaczy szkół wyższych i dla zapoznać się z dziedziną astronautyki.

Sztuczne myślenie czyli cybernetyka jest tłumaczeniem z francuskiego. W książce autor (Pierre de Latil) w sposób jasny i zrozumiały mówi o sprawach cybernetyki.

Wszystkie te pozycje ukazały nakładem Państwowego Wydawnictwa Technicznego.

— 20 —

ANTONI MARCZYŃSKI



— Ruiny? Jakiegoż okupu żądają porywacze? — zaciekał się Rafał.

— Żądają dokładnie połowy tego, co Jakub odziedziczył netto, po odliczeniu podatku spadkowego, — odrzekła Tallula, patrząc na bogatego kuzyna bez cienia sympatii. — Żądają pięciuset trzydziestu tysięcy dolarów! I to gotówką, w małych banknotach! A wypłata już jutro, albo Dżimmi zginie!!!

IV

Przyjazd doktora Cyrusa Drumana przyniósł ulgę kobietom. Bowiem pod pretekstem, że porwanie Dżimmi wstrząsnęło nimi do głębi, mogły łatwiej wydłużyć od dobrodusznego lekarza recepty na najnowsze pastylki uspokajające nerwy i na witaminy „pobudzające ospałą krew” i na pigułki nasenne itp. gotowe preparaty, którymi... dzięki ich efektownemu reklamowaniu przez fabryki... współczesne Amerykanki racza się niemal tak samo szczerze, jak kosmetykami i... koktejlami. Tylko Tallula wolała od kokteili zwykłą „wodę ognistą”, czyli spirytus pół na pół zmieszany z wodą, a zamiast lekarstw fabrycznych lub aptecznych stosowała zioła leśne używane przez Apaczów, Czirokich, Irokezów, Nawachów, Seminoli i Siuksów.

A to się mój Dariusz zmartwi, gdy mu powiem, co spotkało Dżimmi, — rzekł masywny Dr. Druman, wymykając się paniom i ocierając sobie spoconą łysinę.

— Czy obaj chłopcy są w tym samym wieku? — spytał Rafał Królik.

— O, nie! Mój syn ma lat osiemnaście, a Dżimmi dopiero siedem. Ale mimo dużej różnicy wieku Dariusz lubi go tak, że raz po raz tu przyjeżdża.

— A ja, naiwna sądziłam, że on bywa tutaj tylko dla mnie, — zawołała Arlenka z tak ślicznym dąsem, iż Rafał w duchu pozdrościł Dariuszowi młodości.

— Takie buty? Ty i Dariusz macie się ku sobie? — Zdziwienie lekarza byłoby wywołane wesołością u obecnych, gdyby nie byli zgnębieni porwaniem Dżimmi.

— Nareszcie odgadłeś to, o czym wszystkie żaby wzdłuż naszej rzeki rechocą, — rzekł milioner, ujmując pod ramię lekarza i odcinając go od kanapy paliku podkowie foteli, z których tylko dwa były zajęte, jeden przez Edwarda, drugi przez Rafała. — Powiedź mi szczerze, Cyrusie, co byś zrobił, gdyby bandyta porwali ci jedyne dziecko i grozili mu śmiercią za niewypłacenie im okupu, lub zawiadomienie policji o ich szantażu.

— Hm, czy sądzisz, Jakubie, że policja i tak się nie dowie?

— Niech się dowie, gdy Dżimmi będzie już z powrotem tutaj.

— A kiedy będzie? Jaką masz pewność, że kidnapery po otrzymaniu pieniędzy odesła ci tu synka, a nie poruczą go gdzieś wśród porośniętych gąszczem bagien, skąd nawet dorosłemu wydostać się trudno bez łódki?

— Żadnej pewności nie ma! — wmieszał się do rozmowy Rafał. Co gorsza, statystyka stwierdza, że w roku 1932, gdy niemiecki cesa, Bruno Hauptmann porwał i zabił najstarszego synka lotnika Lindberga i gdy za kidnaping ustanowiono karę śmierci, prawie żadne z tylu porwanych dzieci nie powróciło do rodziców żywe! Mimo zapłacenia okupu, który wyniósł aż sześćset tysięcy dolarów!

— Więc cóż mi pan radzi?

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika mechanika z 6-letnią praktyką na stanowisko kierownika zakładu metalowo - drzewnego w Grodzisku Wlkp., zatrudniający natychmiast Nowotomyskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowym Tomyslu. Zgłoszenia z życiorysem kierować Nowy Tomysl, Plac Niepodległości 2. K560

Spółdzielnia Pracy Urzędów Szkolnych i Biurowych w Bytomiu Odrzańskim, ul. Dworcowa 23, tel. 121 zatrudni natychmiast stolarzy meblowych i maszynowych. Wynagrodzenie akordowe. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w pokojach gościnnych zapewnione. K645

Sily akrobatyczne, baletowe, gimnastyczne, taneczne, teatralne — potrzebne. Zgłoszenia, ewentualne zdjęcia należy nadsyłać pod adresem: Kierownictwo Powiatowego Domu Kultury w Drawsku Pom. 9, Swierzewskiego 38a. K729

Poznańskie PRD w Poznaniu, ulica Wilczak, tel. 33-02 i 93-35 zatrudni zaraz zastępców kierowników Robót do spraw Administracyjno-Zaopatrzeniowych na terenie województwa: kalenickiego, wrocławskiego i poznańskiego. Wynagrodzenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i praktyka. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dodatkowo za rozłąkę przy zachowaniu wymogów UZP zapewniony. Zgłoszenia z życiorysem kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K759

Inżynierów-mechaników na stanowisko gł. technologa i konstruktorów zatrudni Komunalne Przedsiębiorstwo Taboru i Sprzętu Sanitarnego we Wschowie, woj. zielonogórskie. Udokumentowane wnioski lub zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr we Wschowie, ul. Konradowska 3a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K806

Brygadzie polowego posiadającego co najmniej 3-letnią praktykę, kowala, stelmacha z świadectwem czeladniczym, dwóch traktorzystów z prawem jazdy na ciągniki, trzech furmanów, oborowego - hodowcę i chlewniczą - hodowcę — zatrudni: PGR Przydarłów, woj. Szczeciński, pow. Pyrzyce, poczta Tetyń, stacja kol. Nowelin albo Kozielnice. Wynagrodzenie według UZP. Mieszkanie zapewnione. K766

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Zielonej Górze z siedzibą w Nowej Soli zatrudni zaraz inżynierów budowlanych, głównego księgowego, absolwenta technikum finansowego. Wynagrodzenie według układu pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem kierować do Wydziału Plan, i Zatrudnienia WZPB. K778

Inżyniera rolnictwa na stanowisko inspektora ubezpieczeń upraw oraz rolników - praktyków mogących pracować sezonowo w okresie letnim jako likwidatorów szkód w uprawach zatrudni Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Zgłoszenia: Dyrekcja Wojewódzka PZU w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 8 oraz inspektoraty powiatowe. K782

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b przyjmie zaraz: kierownika działu ekonomicznego (wymagane wyższe wykształcenie i praktyka w budownictwie), kierownika robót budowlanych z uprawnieniami, kierownika budowy, kierownika robót dekarsko - blacharskich, mistrza dekarsko-blacharskiego, mistrza robót elektrycznych, dyspozytora transportu i sprzętu budowlanego, ekonomistę planowania (wyższe wykształcenie). Stawki według układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. K753

Kwalifikowanych monterów silnikowych, tokarzy-wytworczarzy, blacharzy karoseryjnych, robotników magazynowych i placowych, strażaków do straży przemysłowej, uczni do wyuczenia zawodu: lakiernika i blacharza karoseryjnego — przyjmą natychmiast Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K825

4 stolarzy do produkcji mebli fornirowanych, 4 stolarzy (mogą być emeryci na 1/2 etatu) do remontu mebli używanych oraz pracowników fizycznych do rozbiorów skrzyń używanych zatrudni natychmiast RSP „Opakowania Drzewne”, Poznań, Piekary 22/23. K818

Inżyniera ławowca wzgl. sanitarnego i ekonomicznego z długoletnią praktyką do referatu inwestycji, technika geodety do inwentaryzacji ulic, oraz 15 brukarzy, 15 taraniarzy, 35 robotników kwalifikowanych, 8 robotników niekwalifikowanych do prac drogowych zatrudni niezwłocznie Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Wynagrodzenie zgodnie z Zarządzeniem nr 55 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Podania wraz z życiorysem przyjmują Wydział Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 349 — III piętro. K797

Dnia 6 lutego 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, śp.
Jadwiga Madajczak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Bydgoszcz, Poznań. 7720g

Dnia 6 lutego 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78 śp.
Stanisław Gryśka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 17. 7702g

Ostrzega się

przed kupnem skradzionych w Laboratorium Zespołowym Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — arytmetra syst. Triumphator nr 185710 — CN-1, koloru czarnego, arytmetra syst. Triumphator nr 210745, koloru szarego, sekundomierza syst. UMF-Ruhla nr 050724. 7524g

Zguby

Znaleziono zegarek 3 bm. w tramwaju nr 6, o godz. 18. Zgłoszenia: Poznań, Staszica 21 m. 13. 7357g

Zgubiono zegarek męski „Omega” 3 bm. na trasie ul. Zakręt. Most Uniwersytecki. Uczelniego znalezienie wynagrodzić. Poznań, Zakręt 16 m. 2. 7552g

Zgubiono świadectwo czeladnicze dekarskie, Władysława Kązubska, ur. 5. V. 1923 r., zam. Rawicz, Kopernika 2. 3179p

Teczki z dokumentami zostawiłem 7 stycznia w restauracji „Przysmak” przy Kraszewskiego. Znalazcę wynagrodzić. Proszę o wiadomość: Poznań, tel. 84-721. 7511g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „GOPLANA”
W POZNANIU, ulica Wawrzyńska nr 11
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

ROBÓT BUDOWLANYCH

na terenie zakładów a mianowicie:

- 3 fundamentów pod zagiatarki,
- 1 fundament pod piec piekarniczy.

Roboty mają być wykonane w czasie od 25. II. do 25. IV. 1958 r. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 15 lutego br., w którym to dniu nastąpi komisijne otwarcie ofert. Podkłady ofertowe można otrzymać w ZPC „Goplana”, pokój nr 12, gdzie można się zapoznać z rysunkami konstrukcyjnymi. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta. K840

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA”
POZNAN, ulica Albańska 17

Na podstawie Zarządzenia nr 353 Ministra Komunikacji Monitor Polski nr 56 z 1957 r.

ogłasza

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCCHODU CIĘŻAR. MARKI „PHANOMEN” typ. Granit 27 — cena wywoławcza 9.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 16 lutego 1958 r., o godzinie 10 na terenie spółdzielni. Samochód można oglądać każdego dnia do godziny 15.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. K823

P. P. ZAKŁADY MECHANICZNE
W POZNANIU, ulica Dejzard nr 30

UPLYNIA

artykuły chemiczne, materiały ściernie, narzędzia, odzież ochronną oraz materiały elektrotechniczne. K651

Praca

Ogrodnik samodzielny na ciepłą pracę może się zgłosić. Mieszkanie — wynagrodzenie zależne od umiejętności. Nowak, Seweryn, Lwówek. 2970p

Goniec do biura (siła młoda) potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7162g.

W dom przyjmie szycie drobnej wytwórczości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7231g.

Potrzebna do sklepu galanterii ekspedientka kwalifikowana oraz gospośka do gotowania na 1/2 dnia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7261g.

Piekarczy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7274g.

Dzierżawcy lub kierownika do 45 ha dobre zaprowadzonego gospodarstwa rolnego poszukuje. Kaziemierz Kubiak. Zgłoszenia: Łódź-Koziny, Lorentza, Blok 19 m. 44. 3480p

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stow. Rzeszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410

Pisanie na maszynie metodą bezwzrokową — dziesięciopalcową uczy Stow. Rzeszenia Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 6534g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a (partier). 6024g

Kupno

Kupimy: trójwalcówkę granitową, pelotę, heblarkę i młyn huraganowy — średniej wielkości. Oferty z podaniem ceny i stanu — Wytwórnia Mydła, Góra Śląska, ul. Mała 25. 7059g

Pianina kupujemy. Poznań, Czerwonej Armii 39. 6096g

Kupię samochód „Chevrolet” Fleetmaster. Może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7251g.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

METALOWCÓW

POZNAN, ulica Dzierżyńskiego nr 7

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ

MASZYN I URZĄDZEŃ

spawarka punktowa
stoł żelazny obrotowy do spawania
spawarka elektryczna transformatorowa
wytwornica nisko ciśnieniowa niekompletna
prasa korbowa nacisk ca 10 ton bez wyłaznika
prasa korbowa nacisk ca 40 ton bez koła zamach. i wyłaznika
wytwornica wysoko ciśnieniowa
zgrzewarka do płyt taśmowych
stoł kreślarski
automat 1 pretowy stary typ niekompletny
automat 1 pretowy stary typ niekompletny brak części
2 wiertarki stołowe bez silników
strugarka poprzeczna skok 200 mm
szlifarka taśmowa
urządzenie do gnięcia pretów
2 motory 4 kW, 2.300 obrot.
2 motory 2,8 kW, 2.800 obrot.
1 motor 2 kW, 2.900 obrot.

Oferty prosimy składać pod naszym adresem. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 12 lutego br. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K839

PZGS „SAMOP. CHŁOPSKA” W WOLSZTYNIE
ulica Czerwonej Armii nr 1

OGŁASZA PRZETARG

na urządzenie:

INSTALACJI BOLIERA

na ciepłą wodę i centralne ogrzewanie

Z materiałów wykonawcy w Wytwórni Wód Gazowanych przy PZGS. Szczegóły do omówienia na miejscu. Oferty wraz z kosztorysem mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lutego br. PZGS zastrzega sobie wybór oferenta. K836

POZNANSKIE ZAKŁADY MAT. IZOLACYJNYCH
W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego nr 93

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

REMONTU I RENOWACJI ARMATURY oraz izolacji kotła parowego „Wolf”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać do dnia 12 lutego 1958 r., w Dziale Głównego Mechanika Poznańskich Zakładów Materiałów Izolacyjnych — Poznań, ul. Dąbrowskiego 93, gdzie udzieli się bliższych informacji o przetargu.

Oferty należy składać łącznie z kosztorysem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lutego 1958 r., o godzinie 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo nieskorzystania z żadnej oferty. K817

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam garbowane skóry lisów oraz gotowe kołnierze. Poznań, Botaniczna 8 m. 2. 7473g

Sprzedam 2 półeczka dziecięce metalowe niklowane. Poznań, Łódzka 3 m. 6, od godz. 17-19. 7577g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” nowoczesna. Poznań, ul. Ratajczaka 32 m. 34 (4 piętro, front). 7579g

Szynszyle hodowlane 3 pary sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7221g.

Tchórzko-fretki piękne samice hodowlane sprzedam lub oddam na wychów z klatkami. Poznań, ul. Nowina 36 (przy Botaniku). 7244g

Szafę kombinowaną, nową, czesną, orzech kaskaski, sprzedam. Wiadomości: Poznań, Matejki 60 m. 1 (dzwonić 1 X, w godz. 17-18. 7248g

Klatki dla lisów i norek, kołnierze z lisów niebieskich, metalową maszynę do mielenia kości sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126, m. 5, telefon 33-33. 7254g

Pianino prostosłupne sprzedam (od godz. 18). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7257g.

Sprzedam samochód osobowy, 6-cylindrowy, 6-osiowy marki „Ford” nowoczesna linia z radiem. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 30, Warsztat samochodowy. 7269g

Motorower Simson sprzedam w dobrym stanie. Poznań, Jackowskiego 25 m. 5. 7278g

Sprzedam pianino tanio. Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 13. 7280g

Sprzedam stoł wibracyjny 1,00 x 1,20, silnik 2,3 kW. Oferty: Gostyń pozn., tel. 205. 7289g

Lokale

Zamienie samodzielne mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka (bez urządzeń), IV ptr. Jezyce na 2 oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7259g.

Łekarz-dentysta poszukuje pokoju w centrum wyłącznie na gabinet przyjęć w godz. popołudniowych wzgl. kupi lub wydzierżawi praktykę lekarsko-dentystyczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7259g.

Mieszkanca wyłączonego — poszukuje spokojne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7614g.

POZNANSKIE PRZEDS. LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS”
W POZNANIU, ULICA SŁOWACKIEGO NR 18

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie w niżej wymienionych jednostkach robót budowlano-montażowych i izolacyjnych:

- Ferma Zwierząt Futerkowych — Czarniejewo, pow. Gniezno:
 - położenie kompletnej izolacji zimnoochronnej w dwóch komorach o kubaturze ca 40 m³;
 - dostawa i montaż dwóch urządzeń chłodniczych 4.000 oraz 2.500 kcal — łącznie z uruchomieniem na skutek chłodzenia — chlormetyl, z terminem wykonania do 30 kwietnia 1959 roku.
- Rejon LPN „LAS”, Czarnków — ul. Kościuski 115:
 - pobudowanie magazynu o kubaturze ca 2.000 m³, budynek parterowy bez piwnic;
 - pobudowanie wiaty zamkniętej o kubaturze ca 1.300 m³, z terminem wykonania do dnia 30 czerwca 1959 r.
- Rejon LPN „LAS” Krotoszyn, ulica Kobylińska 5:
 - pobudowanie magazynu o kubaturze ca 2.000 m³, budynek parterowy bez piwnic;
 - dobudowa budynku — wiaty zamkniętej o kubaturze ca 800 m³, podpiwniczonej;
 - budowa rampy przy budynku produkcyjnym ca 12 mb, z terminem wykonania do 15 lipca 1959 r.

Szczegółowa dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w Dziale Administracyjno-Inwestycyjnym tut. Przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z terminem składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 20 lutego 1958 r. w Sekretariacie Przedsiębiorstwa z oznaczeniem na kopercie: „Przetarg”. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K810

PAŃSTWOWA OPERA WE WROCŁAWIU

ULICA ŚWIDNICKA NR 23

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych:

A. BUDYNEK OPERY:

- tylnik zewnętrzny,
- stolarka,
- malarskie.

B. ADAPTACJA MALARNI.

C. MAGAZYN:

- dekarsko-blacharskie,
- szklarskie.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w dziale administracyjno-gospodarczym do dnia 12. II. 1959 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 lutego 1959 roku. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w dziale kapitałowych remontów.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Oferty winny być składane na każdą robotę oddzielnie oraz sporządzone zgodnie z Ustawą z dnia 28 grudnia 1957 roku (Dz. U. nr 3/58, poz. 7) i Rozp. Rady Min. z dnia 18 stycznia 1958 r. (Dz. U. nr 6/58, poz. 17).

K805

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPOD. KOMUNALNE WIELOBRANŻOWEJ
W KOSTRZYŃNIE nad Odrą, ulica Kościuski 11
OGŁASZA SPRZEDAŻ

CEGLY CAŁEJ oraz UŁAMKOWEJ PEŁNEJ (rozbiórkowej)

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Warunki nabycia do omówienia na miejscu. K777

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkowców. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4471g

9 ha ziemi przy szosie Poznań-Gniezno w jednym kawałku sprzedam. Feliks Panowicz, Fałkowo, pow. Gniezno. 6757g

Parcele pod zabudowę willową kompletnie uzbrojona (Winogrody) przy tramwaju sprzedam spiesznie 60.000 zł. Krzesiński, Poznań, Swierzewskiego 1. 7373g

Dom 1-rodzinny (piękny ogród) cały wolny sprzedam spiesznie. Pluciński, Poznań, ul. Listopadowa 6. 7374g

Parcele opłotowaną Poznań — Piątkowo spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7478g.

Kupię domek 1-rodzinny, wolny lub parcelę na terenie m. Poznania lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7136g.

Parcele z domkiem 2-3 pokoje kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7232g.

Wezmę w dzierżawę gospodarstwo rolne w woj. poznańskim o obszarze do 7 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7238g.

Sprzedam dom na 2 rodziny — wolny z ogrodem. Poznań-Junikowo, Sobolewka 21. 7253g

Parcele 735 m² opłotowaną, uzbrojoną, z cegłą przy ul. Wioslarskiej 68 (Rataje) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7258g.

Duży pokój z kuchnią, łazienką wspólną. I ptr. front, przy Parku Kasprzaka, zamienie na 2 pokoje lub 1 1/2 z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7258g.

Łekarz kupi 1-2 pokoje wylęczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7245g.

Pokój wylęczonej pustki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7249g.

Sprzedam pół domu 3-ptr. w Lesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7263g.

Okazja! 6/8 domku 2-rodzinnego z ogrodem w Kaliszu bez wolnego mieszkania sprzedam. Basinski, Poznań, Poznańska 27 m. 11. 7292g

Różne

Nowo otwarta wypożyczalnia najnowszych sukien ślubnych, nylonowych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań. Poznań, Hiberna 13 (boczna Głogowskiej). 5766g

Grepiujemy wełnę, stare kołdry, szmaty zamieścimy w jednym dniu. Poznań, Droga Dębńska 12 (tramwaj: 14, 15). 6112g

Naprawiam silniki rowerowe „Gnom” oraz wzmacniam moc silnika wg instrukcji fabrycznej. Poznań, Głogowska 78, (przystanek przy Rynku Łazarzkim). 6423g

Pranie bielizny szybko i solidnie wykonuje Pralnia „Śnieżka”. Poznań, ul. 27 Grudnia 12, w podwórzu. 6656g

Mucholapek produkcję uruchomił, receptę, urządzenie dostarczę. Zgłoszenia: Bielsko Biala, Robotnicza 4 m. 22. 3476p

Nakładam chrom techniczny na cylindry do silników spalinowych oraz wszelkiego rodzaju matryce na wys. polsk, szlifuję, poleruję. Wykonanie w 3 dniach. Warszawa: Poznań, Garbary 93. 6793g

Felgi do wszelkich typów samochodów osobowych wykonuje M. Jankowiak, Poznań — Starołęka, ul. Antoniego 15. 7310g

Felgi do wozów konnych wszystkie wymiary oraz hamulce wykonuje M. Janowiak, Poznań — Starołęka, ul. Antoniego 15. 7309g

Matrymonialne

Inżynier, kawaler, średn. wzrostu, bez nałogów, pożąta inteligentna, wierzająca, panna z wyższym wykształceniem w wieku 24-28 lat. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskretna zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 7264g.

300 posterunków PCK w pow. konińskim

Na naradzie zorganizowanej w Koniinie przez Prezydium Pow. Rady Narodowej i Zarząd Oddziału Powiatowego Polskiego Czerwonego Krzyża, postanowiono uruchomić w każdej wsi powiatu posterunek sanitarny. Ogółem powstanie więc w konińskim ponad 200 posterunków PCK, których zadaniem będzie niesienie pomocy w nagłych wypadkach, opieka nad chorymi w domu, kontrola wykonywania zarządzeń higieniczno-sanitarnych.

Przy organizacji posterunków sanitarnych Oddziałowi Powiatowemu PCK w Koniinie pomagają: Inspektorat Oświaty, Wydział Zdrowia, Prezydium PRN oraz Zarząd Wojewódzki PCK.

Luty	Imieniny
7	Ryszarda, Romualda
sobota	

Teatry

W Poznaniu — Jutro: OPERA — g. 19 „Verbun No-bile”; POLSKI — g. 15.30 — „Jaśnie Pani Zembrakowa”; g. 19 „Nora”; NOWY — g. 15.30 — „Pan Jowialski”; g. 19.30 „Adwo-kat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; SATY-RY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka”; g. 16.30 — przedstaw. gwiazdkowe.

W terenie — dziś: GNIEZNO — g. 19 „I co z ta-kim zrobić”; WIERUSZOW — „Porwanie Sabinek”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Aleksander Newski” (radz., 12 l.); Stylowe: „Zamach” (polski, 14 l.); Wolność: „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.); GNIEZNO — Lech „Na zawsze” (USA, 14 l.); OSTROW — Roma „Rose Bernd” (niem., 18 l.); Słońce: „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Dziewczęta z Florencji” (włoski, 18 l.); PIŁA — Iskra: „Kochankowie z Weron” (franc., 18 l.).

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
15 — mel. tan.; 15.30 — z ży-cia Zw. Radz.; 16.05 — aud. ak-tualna; 16.15 — „Na wesoło”; 17 — dla dzieci „Znamy czy nie znamy”; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — rewia orkiestr tanecz-nych; 18.40 — encyklopedia hu-moru i satyry; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie” w warszaw-skiej kawiarni „Stolica”; 21.05 „Żywe wydanie pieśni”; 21.30 mel. tan.; 22 — wesoły kramik; 22.15 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II
15.10 — pieśni Franciszka Schuberta w wyk. Lidii Sko-wron — sopran; 15.30 — dla dzieci „Dom lalek”; 16 — małe zespoły rozrywkowe; 16.25 — jazzowe rytmy i piosenki; 16.45 aud. red. J. Grzędzielskiego pt. „Narada skuteczna czyli kłopot-ów z pyrami”; 17.05 — rekla-ma; 17.15 — tańce w wyk. ork. dętych; 17.35 — dodatek do „Radioexpressu”; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół swoim ofiarodawcom; 18.25 — felieton; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — gra Ork. PR p. dyr. St. Rachonia; 19.35 — korespondencja z zagranicy; 19.50 — mel. tan.; — 20.27 — kronika sport.; wyniki Totalizatora Sport i sprawozd. dźwiękowe z mistrzostw teni-sowych Polski; 20.40 — gra Pozn. 15-ka Radiowa; 21 — Matysiako wie; 21.30 — na fali humoru i satyry; 22.05 — muz. tan.; 23.40 muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

(NIEDZIELA)
PROGRAM I
9.05 — Fala 56; 9.20 — amato-rskie zespoły przed mikrofo-nem; 9.40 — dla dzieci w wieku

Nekli jest także ambitna

Daremnie szukałbyś w Nekli wielkich pamiątek czy za-bytków, chociaż jak twierdzą miejscowi, rozległy, bo 8 hek-tarowy park, ongiś własność hr. Żółtowskich, pamięta cza-sy wojen napoleońskich. W cieniu znajdujących się tutaj 600-letnich dębów, przebywał podobno Mickiewicz szukając na-tchnienia do swoich dzieł. Piękny ongiś park, bogaty w rza-dkie okazy flory, zniszczyła pokalnie wichura, jaka nawiedzi-ła okolice w 1945 r.

Stare kroniki wspominają o Nekli, jako o miasteczku. Dzi-siaj to tylko spokojna wioska zamieszkała przez 1300 miesz-kańców. A jutro...? Jutro Ne-klę rysuje się w daleko we-selszych barwach. Nie gwa-rantując tego bynajmniej po-zostające bez odpowiedzi urzę-dowe papierki wysłane z wnio-skiem do Prezydium WRN o nadanie wiosce praw osady.

Sytuacja w Nekli jest dość charakterystyczna. Na 1300 mieszkańców tylko 12 proc. stanowią rolnicy, a reszta to robotnicy, rzemieślnicy i pra-

przedszkołnym słuch. pt. „Pa-tyczek”; 10 — Magazyn Woj-skowy; 10.30 — przeglądy i po-glądy; 11 — koncert estradowy muz. radzieckiej; 11.42 — „Mija 150 lat”; 12.10 — koncert ork. mandolinistów; 12.45 — „Jazz to-ba do śmierci”; 13.15 — gra Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 niedziela na wsi; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — pieśni Mie-cysława Karłowicza w wyk. artystów polskich; 16.05 — ty-godniowy przegląd międzyna-rodowych; 16.20 — „Nieza-wodny system” — słuch.; 17.30 wyniki „Toto-Lotka”; 17.31 — muz. tan.; 19.25 — wiad. sport.; 19.30 — z najciekawszych ope-retek; 20.30 — „Matysiakiowie”; 21.05 — gra Ork. Tan. PR z u-działem solistów; 21.40 — na fa-li humoru i satyry; 22.10 — mu-zyka tan.; 22.50 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

9.50 — pozn. koncert życzeń; 11 — „Poematy proza”; 11.30 — słuchamy muz. ludowej; 12.04 poranek symf. poświęcony twór-cyści Karłowicza w 50 roczni-cę jego śmierci; 13.15 — „Nie-dam się wygnąć”; 13.35 — Inf. Kom. Bud. Domu Starców Im. Rodziny Matysiaków; 13.40 — koncert życzeń; 15 — dla dzie-ci; 16 — „Czy znasz Ziemię Za-chodnią” — koncert estradowy z konkursem; 16.30 — XV aud. z cyklu „Wybitni pianiści, uc-zestnicy międzynarodowych konkursów im. Fr. Chopina w Warszawie”; 17.05 — korespon-dencja z zagranicy; 17.15 — śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Skolimów”; 17.30 — podwiesz-tek przy mikrofonie z warsz-awskiej kawiarni „Stolica”; 19 — muz. tan.; 19.35 — muz. tan.; 20.25 — wiad. sport.; 20.30 wyniki PGL „Koziołki”; 20.35 wieczór przy muzyce tanecz-nej; 21.10 — proszę mówić — słuchamy; 21.40 — gra Wrocław. Kwintet Rytm. PR; 22.05 — ogólnopolskie wiad. sport.; 22.35 pozn. wiad. sport.; 22.45 — muz. tan.; 23.02 — muz. różnych na-ródów — kompozytorzy au-strijscy; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)
11.50 — transm. z uroczyst. otwarcia wystawy skarbow kuit. narod. z Muzeum Narod. w Warszawie; 17 — dla dzieci „Miś z okienka” i film „Po-dróż po świecie” (W-wa); 18.15 przygody Kajtusia; 18.35 — „C. W. F. poleca” i progr. ty-godnia; 18.45 — „Pół godziny z nami”; 19.30 — progr. specj. o odzyskanych pamiątkach kult. polsk. (W-wa); 20 — dzien-nik (W-wa); 20.30 — film fab. prod. franc. „Przygody Arse-na Lupina” od lat 18; 22.10 — „W sobotę wieczorem” — pro-gram estrad. transm. z kawiarni „Stolica” (W-wa).

(NIEDZIELA)

10.45 — Trans. z zawodów sport. w Dam. (przez Katowice); 16 — dla dzieci — „Trze-wieczki szczęścia”; 17 — report. telew. z wystawy poświęconej K. I. Gałczyńskiemu (W-wa); 17.30 — „Drahy w koronce” — zapustowe widowisko region. (Łódź); 18.10 — „W 50 rocznicę śmierci Karłowicza” (W-wa); 18.25 — dziennik (W-wa); 19.10 teleturniej „Wieczór trzech pa-nów” (W-wa); 20.40 — film fab. prod. czeskiej „Podlotki” od lat 18.

cownicy umysłowi, „trudni-ty” się... dojeżdżaniem do Swa-rzędza, Kostrzyna, Poznania czy Wrześni. Oczywiście, że te podróże nie wpływają do-datknie na rozwój wsi, ale chy-ba się skończy razem z roz-wiązaniem wielkich, dla Ne-kli problemów.

Historia budowy okazałego osiedla mieszkaniowego na tzw. Zawodzie jest długa i mo-cno zagmatwana. Podobno „Miastrprojekt” wykonał pla-ny zabudowy terenu — nieste-ty Prez. WRN zwleka z ich za-twierdzeniem. Tymczasem wie-lu spośród mieszkańców w o-czekiwaniu na wytyczenie dzie-łek zakupiło już materiał bu-dowlany, który od... dwóch lat leży i niszczeje. Trudności te nie załamały jednak (na ra-zie) członków Prezydium GRN, którzy nie przestają kołatać w „województwie”, aby tylko roz-począć budowę. Na początek chodzi o wytyczenie 50 dzie-łek pod zabudowę (w drugiej fazie dalszych 150), przynaj-mniej dla tych, którzy mają już zgromadzony materiał bu-dowlany, względnie przygoto-waną gotówkę.

Na osiedlu zaprojektowano budowę okazałej 15-izbowej szkoły. Na ten cel mieszkań-cy Nekli (tylko w trzech mie-siicach) zebrali już ponad 40 tys. zł opodatkowując się do-browolnie na okres najbliż-szych 3 lat.

W osiedlu powstanie rów-nież nowoczesna, zmechanizo-wana masarnia, piekarnia o-raz dom kultury i remiza stra-żacka. Trzeba dodać, że pro-jektanci wykorzystując teren, nie zapomnieli o tym, aby do-prowadzić tu wodę (są już dwa ujęcia wody), a cały te-ren skanalizować. Wszystko więc wskazuje na to, iż nowe osiedle mieszkaniowe może w przyszłości stać się jednym z wzorowych.

Z kłopotów „na codzień” najwięcej troski przysparza gospodarzom obiekt po byłym GOM-ie. Przejęty przez POM — Września od 1955 r. wraz z pięknymi zabudowaniami stoi nie wykorzystany. Prezy-dium chciałoby zagospodaro-wać nie tak dawno przecież po-budowane zabudowania, uru-chamiając stołarnię lub fa-brykę silników elektrycznych, na co pieniądze znalazłby się. Cóż z tego, kiedy wszystkie starania rozbijają się o upór POM-u, który zawzięcie mi-lczy. Sam nie z tego nie ma, ale drugiemu nie użyczy — stwier-dzają ze słusznym rozgorycze-niem nasi rozmówcy. Podobny upór wykazuje miejscowy GS, który nie zwalnia pięknej sali zajmowanej przez nich na ma-gazyn. W planie pracy GRN jest doprowadzenie sali do por-ządku i uruchomienie tutaj stałego wiejskiego kina. Mo-że GS zrozumie ten problem i zmieni stanowisko, przecież nie samym chlebem...

Uczą się na wsi gostyńskiej

Przysposobienie rolnicze w pow. gostyńskim znajduje co-raz więcej zwolenników wśród młodzieży wiejskiej. Obecnie pracują w tym powiecie 22 ze-spóły, w których uczestniczy 203 słuchaczy.

W grudniu ubiegłego roku zorganizowano kurs dla pro-zowników zespołów w celu za-poznania ich z programem no-wego roku szkolnego. Wtedy właśnie słuchacze zespołu Przy-sposobienia Rolniczego z Szur-kowa zgłosili swój akces do Gminnej Spółdzielni w Ponie-cu. Wpłacili pełne udziały w wys. 150 zł i zwrócili się z a-pelem do uczącej się młodzie-ży, aby poszła w ich ślady.

(emp)

W mej wiołędze po Nekli chwilę zatrzymałem się nad niewielkim stawem, położo-nym opodal kościółka. Jeżeli wierzyć przygodnemu informa-torowi, to kiedyś staw ten i dalsze, pulsował życiem kar-pi, linów, szczupaków i san-daczy. Wysoko postawiona ho-dowla ryb przynosiła nieźle do chody bylemu właścicielowi majątku. Dzisiaj jakos nikt nie może wpaść na „genialny” po-mysł aby reaktywować hodow-lę oraz zabezpieczyć cenne ur-ządzenia które na oczach wszystkich niszczeją.

Czas już wracać do Pozna-nia. Jeszcze jedna „wizja” lo-kalna. Tak, po stokroć razy mają rację ci wszyscy, którzy przeklinają tonącą w ciemno-ściach drogę wiodącą do odleg-łego od osady dworca PKP. Przekonały mnie o tym „kon-kretniejsze” argumenty w po-staci pozyskanego guza. Po-dobno na założenie oświetle-nia wszystko jest: lampy, stu-py i pieniądze brak tylko ka-bla. A może by WRN pomogła również i w tej sprawie.

Florian MACIASZCZYK

W stosunku 18:5

Gminna Spółdzielnia w Krzy-winiu pow. Kościan to jedna z największych GS-ów w wo-jewództwie. Skupia ona 23 wioski. Środkowym punktem tego rejonu jest wieś Jerka. Chłopi chcąc dojechać do Krzy-winia muszą w większej części przejeżdżać przez tę wioskę. W Krzywiniu znajdują się wszel-kie biura GS-u oraz cały zarząd. Tam też odbywają się spedy trzody chlewnej, bydła i inne.

A można by rolnikom 18 wsi zaoszczędzić 5 km niepotrzeb-nej drogi i zorganizować spedy w Jerce, gdzie GS ma swo-je wolne place.

Trzeba jeszcze dodać, że sa-mochód odwożący bekony z Krzywina do Kościana prze-jeżdża również przez Jer-kę, że bekony dostawia się do Krzywina ale po przydzia-łowy węgiel jedzie się do wspomnianej Jerki.

Ale Gminna Spółdzielnia o-bawia się, że po zlikwidowa-niu spędu w Krzywiniu straci kontakt z 5 innymi wioskami.

(ki)

Sport Na kortach Szczecina przed meczem z Francją

Na zimowych tenisowych mi-strzostwach Polski odbywających się w Szczecinie w grach podwój-nych para Skonecki — Maniewski (Legia) pokonała poznańską parę Olimpii Wieczorek — Nowicki 6:0, 6:2, a para Płatek — Gąsiorek z poznańskiej Warty zwyciężyła parę Mach (Gdańsk) — Witkowski (Szczecin) 6:0, 6:0, 6:2.

Po mistrzostwach zostanie wy-naczona reprezentacja Polski na mecz z Francją od 13-15 bm. w Paryżu. Przed rokiem Francja po-konała nasz zespół w Warszawie 4:3.

Stoleczna Legia u koszykarzy Leszna

W ramach rozgrywek koszyka-rzy o mistrzostwo II ligi roze-grane zostanie w niedzielę o godz. 17 (w sali przy ul. Waryńskiego) spotkanie pomiędzy warszawską Legią i Leszczyńską Polonią.

(R)

Szczęśliwcy „Sztafety Oszczędnych”

2 lutego br. odbyło się w Od-Poznaniu losowanie I-szej fa-zy konkursu pt. „Sztafeta O-szczędnych” organizowanego przez Powszechną Kasę Oszczę-dności, Redakcję „Błękitnej Sztafety” i Związek Harcer-stwa Polskiego. Losowanie przeprowadzono oddzielnie dla uczestniczących w konkursie organizacji (uczniowskie samo-rządy szkolne, drużyny ZHP) oraz dla uczestników indy-widualnych.

W wyniku losowania padły następujące wygrane:

nagrody zespołowe: aparat fo-tograficzny marki „Start” — przypadał SKO przy Szkole Pod-stawowej nr 2 w Kole, kom-plet do siatkówki SKO przy Szkole Podstawowej, w Opa-tówku, pow. Kalisz; bibliote-czka — SKO przy Szkole Pod-stawowej nr 18 w Poznaniu; mały rzemieślnik — SKO przy Szkole Podstawowej w Kaczo-rach, pow. Chodzież; komplet do ping-ponga — SKO przy Szkole Podstawowej w Nekli, pow. Września.

Nagrody indywidualne:

rower otrzymuje Barbara Raburska — uczennica Szko-ły Podstawowej w Pawłowi-cach, pow. Leszno;

sanki — Henryk Piasecki — uczeń Szkoły Podstawo-wej nr 4 w Pile;

plecak turystyczny — Paweł Alejski — uczeń Szko-ły Podstawowej Pobiedzka pow. Poznań;

budzik — Kazimierz Czy-szcowski — uczeń Szkoły Podstawowej w Helenowie pow. Konin;

kuchinka turystyczna — Bożena Młynarczyk — u-czennica Szkoły Podstawo-wej Bieżyłowa, pow. Wrze-śnia.

Oprócz tego przyznano 80 dalszych nagród.

Blizsze dane dotyczące wszy-stkich wylosowanych nagród

Winnych ukarać

Niedawno w Lesznie 71-let-nia starszka Helena Gummer zamieszkała przy ul. Puław-skiego i wychodząc z domu po-śliznęła się na stopniach i upadając doznała dwukrotne-go złamania lewej nogi.

Wina lokatorów, którzy lek-ceważą obowiązek usuwania śniegu.

podane zostaną w specjalnym dziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu losowanie I-szej fa-zy konkursu pt. „Sztafeta O-szczędnych” organizowanego przez Powszechną Kasę Oszczę-dności, Redakcję „Błękitnej Sztafety” i Związek Harcer-stwa Polskiego. Losowanie przeprowadzono oddzielnie dla uczestniczących w konkursie organizacji (uczniowskie samo-rządy szkolne, drużyny ZHP) oraz dla uczestników indy-widualnych.

Powszechna Kasa Oszczędn-ości przypomina, że II faza kon-kursu „Sztafeta Oszczędnych” trwa. Na zwycięzców II fazy czekają nowe atrakcyjniejsze nagrody.

Wieści z Rawicza

W Sarnowie uruchomiono miej-ską świetlicę w lokalu po biblio-tece. Odbyło się już zebranie przedstawicieli wszystkich organi-zacji społecznych, na którym wy-brano zarząd świetlicy.

✱

Ekspozytura PKS w Lesznie u-ruchomiła 23 stycznia linię auto-busową z Góry Śląskiej do Bo-janowa przez Borszyn Mały, Borszyn Wielki, Giżyn, Czechów, Za-borowice, Trzebosz. Odjazd z Gó-ry Śląskiej do Bojanowa o 7.55 i 13.00 — odjazd z Bojanowa 9.15 i 14.00.

(wt)

W Rawiczu od dawna brak w sklepach mleka w proszku. W Bo-janowie mleka też nie ma. (wt)

Żle w kórnickiej OSP

W ongiś dzielnej i znanej kórnickiej OSP coś się od jak-iegoś czasu popsuło. Zamarł w niej entuzjazm, nikt już nie przychodzi na ćwiczenia, nikt też pewnie nie przegląda sa-mochodu i pompy — jak wy-magał tego przepis; rozleciał się zarząd, „rozlaźla” się, jed-nym słowem, Ochocinca Straż Pożarna.

Komendy Powiatowa i Woje-wódzka Straży nie starają się naprawić zaistniałych stosun-ków i uaktywnić tak poważną jednostkę. Stare budowle w Kórniku stwarzają aż nadto poważne niebezpieczeństwo pożaru. Kto wtedy poniesie od-powiedzialność za skutki nie-dbalstwa?

Straż kórnicka winna też o-trzymać nowoczesny sprzęt. Stan więc, które pękają pod naciskiem pompy, ich niedo-stateczna długość, nie daje gwarancji skutecznej inter-wencji, zwłaszcza w nowo po-wstającym, oddalonym od je-ziora osiedlu.

Miejska Rada Narodowa nie może, niestety, sama złu zara-dzić.

(stn)

PCK uczy, pomaga wychowuje

160 tys. członków w Związku Wędkarskim

Miarą popularności wędkarstwa w naszym kraju jest stale zwięk-szająca się liczba członków Pol-skiego Związku Wędkarskiego, jednego z najsilniejszych. Wy-przedza go pod względem li-czebności jedynie Ludowe Zrze-szenie Sportowe.

PZW zrzesza ponad 160 tys. osób, przeważnie mężczyzn, cho-ciaż nie brak również kobiet.

Polski Związek Wędkarski pro-wadzi na terenie kraju 33 scho-niska dla swych członków. Jest to jednak za mało, toteż w ciągu nadchodzących trzech lat Zwią-

zek wybuduje w najpiękniejszych ośrodkach wodnych dalszych 12 schronisk z czego 7 jeszcze w bie-żącym roku.

Oprócz działalności sportowej, wędkarze na dzierżawionych przez siebie wodach prowadzą planową gospodarkę hodowlaną rybami. W ub. roku wpuścili oni do rzek, jezior i stawów ok. 30 mln. sztuk narybku — okonia, lina, karpia itp. Narybek pochodzi z kilkunastu ośrodków hodowlanych prowadzonych przez PZW w różnych okolicach kraju. W celu zabezpie-czenia wód przed kłusownikami wędkarze zatrudniają na więk-szych zespołach wodnych stałych strażników.

U wągrowieckich zespołów

Bardzo zadowoleni są piłkarze oraz sympatycy, że jednostka wągrowieckiej „Nielby”, dzięki po-większeniu poznańskiej klasy „A” znalazła możliwość ubiegania się w bieżącym sezonie o awans do III ligi. Treningi piłkarzy „Nielby” odbywają się pod kierownictwem ob. Kliczbora we wtorki i czwartki od godz. 18 w sali Liceum Pe-dagogicznego.

Siatkarze „Nielby” gościli ostat-nio w Śremie, gdzie ulegli tam-tejszym „Zielonin” 1:3. (KdW.)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. nite: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprze-dzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowan egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, Telefony: centrala 611-2, (łączy kretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Na przyjaceli znajomych z granicą można zapnumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za gra-nicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprze-dzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowan egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, Telefony: centrala 611-2, (łączy wszystkie działy); informacje dla czytelników 657-18; dział informacji: 659-39; dział łączność: 657-18; se-kretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Na przyjaceli znajomych z granicą można zapnumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za gra-nicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprze-dzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowan egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul.

Śrebrna nr 12 Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.